

STR. 10

WTOREK 29 MARCA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

Samolot GAŚIŁ POŻAR trawy

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 13 (1114)

Rok XXIII

Memoriał

im. Jana Stolarza
i Jerzego Gawliczka

STRONA 20

Na zdjęciu Marta Olszewska,
pisarka z Radlina

PROTEST

na wiadukcie

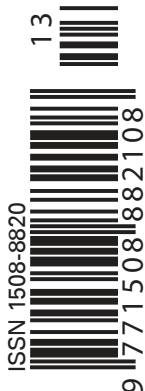
Mieszkańcy Połomi

PRZECIWNİ

linii kolejowej

Kilkudziesięciu mieszkańców sołectwa Połomia na terenie gminy Mszana protestowało przeciwko budowie linii Kolei Dużych Prędkości. Chodzi o linię kolejową nr 170 Katowice – granica państwa – Ostrawa, która ma być częścią jednej z tzw. „szprych” komunikacyjnych w ramach inwestycji związanych z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego. – Chcemy tu mieszkać, chcemy tu żyć. Torów tu nie może być! – skandowali głośno protestujący.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 13

Na zdjęciu Aleksandra Sokalla,
artystka z Wodzisławia

STR. 16 – 17

Nazywasz się
Świerczek?
Możesz mieć
szlacheckie
korzenie!

REPORTAŻ

Małe szczęścia pozwalają
uchodzić zapomnieć
o dramacie wojny



STRONA 6 – 7

O początkach PSP

opowiada
st. ogn.
w stanie
spoczynku
Henryk
Rassek

STRONA 2



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Poszukując własnej historii

Oddaję w Państwa ręce kolejny numer Nowin Wodzisławskich, w którym nie brakuje ciekawych tematów. Jednym z nich jest historia o herbie rodowym Świerczek, którą przedstawiam na stronach 16 i 17. Do przygotowania tego artykułu zainspirowała mnie Aleksandra Sokalla, która zamieściła w mediach społecznościowych zdjęcia tajemniczego herbu. Jako, że moi przodkowie nosili to nazwisko, od razu wyczułem tutaj ciekawy temat, również dla uzupełnienia rodzinnej genealogii. Właśnie do takich badań nad historią własnej rodziny chciałbym także Państwa namówić. Gwarantuję, że odkrywanie nazwisk, a potem także dziejów przodków jest wyjątkowo wciągające. Oczywiście ostrzegam, że jeśli już zaczniecie zabawę z genealogią, to trudno będzie się od tego uwolnić – bo stale będzie towarzyszyła Wam chęć pogłębiania tej wiedzy. Robić to można na różne sposoby: w archiwach kościelnych i państwowych, w internecie (m.in. poprzez strony archiwów oraz serwisy związane z genealogią), a także (to na początek), poprzez zwykłe rozmowy z bliskimi. To właśnie najstarsi żyjący krewni są najlepszym i najtańszym źródłem informacji na temat dziejów przodków. Być może tylko tych na kilka pokoleń wstecz, ale zawsze, bo od czegoś trzeba zacząć. Warto mieć też na uwadze, że jeśli posiadacie Państwo stare zdjęcia, właśnie najstarsi członkowie rodziny mogą pomóc w opisaniu znajdujących się na nich osób. Zdjęcia bez opisu są bowiem stracone, bo raczej nikt nie będzie w stanie określić, kto się na nich znajduje. Zachęcam więc do twórczego wejścia w zagadnienia własnej genealogii!

Mieliśmy dwa Stary i Warszawę

– wspomnienia początków PSP w Wodzisławiu

WODZISŁAW ŚL. W tym roku obchodzony jest jubileusz 30-lecia istnienia Państwowej Straży Pożarnej. Jest to okazja do wspomnień i refleksji na temat zmian, które zaszły w pożarnictwie. Naszym rozmówcą jest starszy ogniomistrz w stanie spoczynku Henryk Rassek, emerytowany dowódca zmiany Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim.

Fryderyk Kamczyk: – Jak zaczęła się Pana zawodowa przygoda z pożarnictwem?

Henryk Rassek: – Pożarnictwem interesowałem się od wielu lat zanim zacząłem służbę zawodową. Należałem do miejscowej OSP Zawada. Pasjonowałem się starszymi strażakami, którzy z narażeniem życia porzucali wszystko i biegali do remizy aby ratować życie i mienie ludzi. W roku 1976 zacząłem służbę w straży zawodowej w Wodzisławiu Śląskim, jednostka mieściła się w obecnym budynku Państwowej Straży Pożarnej. Był to budynek jak na ówczesne standardy bardzo nowoczesny, zaprojektowany zgodnie z obowiązującymi wówczas wytycznymi. Chodziło o to aby siedziba była oddalona od centrum miasta, nie znajdowała się zbyt blisko drogi głównej oraz posiadała lekkie pochylenie przy wyjeździe samochodów z garażu. Ta ciekawostka

techniczna była związana z tym, że auta czasem nie odpalały.

– Jakimi samochodami dysponowała wtedy straż?

– Z dzisiejszego punktu widzenia jest to niewyobrażalne również dla młodszych stażem strażaków zawodowych, ale wtedy mieliśmy do dyspozycji dwa średnie samochody gaśnicze Star i samochód operacyjny marki Warszawa. Jeden z samochodów gaśniczych posiadał autopompę i motopompę, zaś drugi wyposażony był jedynie w motopompę. Każdy posiadał 2 tysiące litrów wody.

– Co mieliście na indywidualnym wyposażeniu?

– Tutaj sytuacja była również ciekawa. Każdy strażak miał mundur typu moro i buty skórzane. Nie trudno sobie wyobrazić co działo się kiedy np.: strażak został polany wodą. Był cały mokry, gdyż nie był to mundur wodoodporny. Ponadto posiadaliśmy pasy parciane, toporki, które były dość wielkie i bardzo przeszkadzały i oczywiście hełmy chroniące głowę. Jeżeli zaś chodzi o ochronę dróg oddechowych podczas akcji to używane były aparaty tlenowe, dziś używane są powietrzne. Były to aparaty z obiegiem zamkniętym używane przez ratowników górniczych. Maski do aparatów były dość małe, a na szybie umieszczona była mała wycieraczka podobnie do szyby w samochodzie. Pod-

czas akcji pojawiała się para utrudniająca widoczność. Mieliśmy również latarki górnicze. Łączność praktycznie była bardzo słaba.

– Do jakich zdarzeń była dysponowana ówczesna zawodowa straż i jakie zmiany z czasem następowały?

– Straż Pożarna gasiła głównie pożary, czasem była też dysponowana do innych zdarzeń, nie braliśmy jednak udziału w wypadkach tak jak teraz. Pamiętam moją pierwszą akcję, byłem krótko po kursie podstawowym, który odbyłem w ośrodku szkoleniowym w Raciborzu. Zostaliśmy zadysponowani do pożaru piekarni, tak przynajmniej wynikało ze zgłoszenia. Na szczęście okazało się że pali się tylko jakieś składowisko poza budynkiem samej piekarni. Później w miarę upływu lat straż pożarna zaczęła się rozwijać. Dostaliśmy ciężkie samochody gaśnicze Jelcz, które miały na wyposażeniu 6 tyś

litrów wody, było to bardzo ważne podczas gaszenia dużych pożarów np.: domów, stodół, lasów czy traw. Sieć hydrantów nie była wtedy tak rozwinięta. W wielu miejscowościach nie było wodociągów. Musieliśmy radzić sobie własnymi siłami. Z czasem samochód Warszawa zastąpił Fiat, zmieniał się również sprzęt. Ciekawym elementem była również zmiana w składach osobowych. Pojawiała się bowiem możliwość odbycia służby wojskowej w straży pożarnej. Taki strażak nazywał się junakiem, służył przez półtora roku w trybie 24/24 czyli 24 godziny w domu. Miało to swoje plusy i minusy. Plusem było zwiększenie ilości strażaków biorących udział w akcji, zaś minus polegał na tym, że wśród tych osób były i takie, które nie miały serca do pożarnictwa, nie chciało im się działać, chcieli tylko „odbębnić” służbę wojskową. Mimo to wielu z tych ludzi związało póź-



Starszy ogniomistrz w stanie spoczynku Henryk Rassek podczas uroczystości w OSP Zawada

niej swoje życie zawodowe z pożarnictwem awansując do bardzo wysokich stopni i funkcji.

– Co zmieniło się po przekształceniu straży zawodowej w Państwową Straż Pożarną?

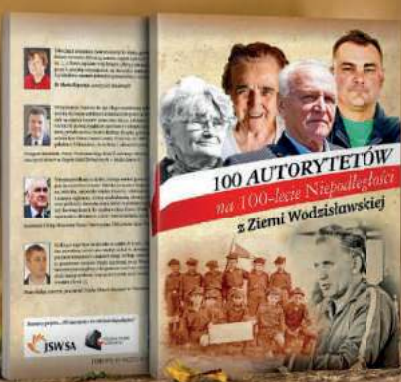
– Od 1 lipca 1992 funkcjonować zaczęła Państwowa Straż Pożarna. Była to ogromna zmiana. Jednostki zostały wyposażone w nowy sprzęt. Straż pożarna otrzymała nowe zadania, od tej pory braliśmy udział w działaniach związanych ze zdarzeniami drogowymi, dostaliśmy specjalny lekki samochód ratownictwa technicznego wyposażony w odpowiedni sprzęt jak: nożyce hydrauliczne czy sprzęt medyczny. Kolejnym elementem działania straży co wynika z ustawy jest ratownictwo chemiczne, również taki sprzęt otrzymaliśmy. Obecnie straż pożarna wzywana jest do wielu zdarzeń które są bardzo odległe od gaszenia pożarów. Jest to bardzo dobrze wyposażona i wyszkolona formacja, która cieszy się największym zaufaniem społecznym gdyż nigdy nie odmawia pomocy.



Przełom lat 70/80 XX w. Widok na strażnicę od ul. Pszowskiej wraz z ówczesnym taborem samochodowym.

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO



informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonej do oddania w dzierżawę:

1. część działki 3175/25 o powierzchni 11.900 m², karta mapy 4, obręb Radlin, położonej przy ul. Głoczyńskiej w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem na cele rolne, na okres 3 lat.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

Dokończenie Tysiąclecia tematem komisji



Posiedzenie komisji rewizyjnej 24 marca 2022, podczas którego poruszono kwestię dokończenia remontu ul. Tysiąclecia

WODZISŁAW ŚL. 28 marca odbyło się otwarcie ofert w przetargu na dokończenie remontu ul. Tysiąclecia, łączącej Nowe Miasto i Stare Miasto. Inwestycja przyczyni się do poprawy komfortu jazdy oraz bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Temat remontu ulicy poruszono na posiedzeniu komisji rewizyjnej rady miasta.

Zgodnie ze specyfikacją zamówienia przebudowa drogi obejmie: wykonanie robót przygotowawczych i kanalizacji deszczowej, podbudowy, nawierzchni, robót wykończeniowych, oznakowania, elementów ulic oraz elementów BRD. Inwestycja przyczyni się do poprawy infrastruktury drogowej, zwiększenia bezpieczeństwa, komfortu, wygody i sprawnej komunikacji użytkowników ruchu oraz poprawy estetyki. Umowa z wykonawcą ma być podpisana do 21 kwietnia, wpłynęło 5 ofert.

Kłopotliwa inwestycja

Przypomnijmy, że realizacja rozpoczęta w lipcu ubiegłego roku inwestycji

na Tysiąclecia skomplikowała się w październiku, kilka tygodni po jej rozpoczęciu. Wówczas prezydent Mieczysław Kieca zdecydował, że drzewa, które miały zostać wycięte na poczet zwiększenia miejsc postojowych wzdłuż ulicy, nie zostaną wycięte. Włodarz ugiął się po presji grupy mieszkańców, którzy zaczęli protestować przeciwko wycięciu około 45 lip.

Uzgodnienia zmiany realizacji inwestycji z wykonawcą zadania trwały i trwały, a irytacja i niepokój mieszkańców, którzy cieszyli się z planowanej inwestycji rosła. W końcu rozmowy na linii wykonawca inwestycji a miasto się zakończyły. Po prawie 3 miesiącach. – Podpisany został aneks do umo-

wy zakładający wydłużenie realizacji zadania. Planowane zakończenie prac i rozliczenie zadania ma nastąpić do końca czerwca – mówił nam Grzegorz Połomski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śl.

Wzrost kosztów i dłuższy czas

Umowa z poprzednim wykonawcą została ostatecznie rozwiązana, a urząd ogłosił przetarg na dokończenie przerwanej inwestycji. Urzędnicy poprosili radnych o zabezpieczenie na cel realizacji remontu 820 tys. zł z wolnych środków. O sprawę pytali radni podczas posiedzenia komisji rewizyjnej Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego.

Jak podkreślił Roman Kapciak, decyzja o wstrzymaniu inwestycji poskutkowała znaczącym wzrostem kosztów i przeciągnięciem się w czasie prac. – To taka dygresja dla wszystkich państwa, a szczególnie dla komisji rewizyjnej – jak można w krótkim czasie utracić z kasy miejskiej kwotę ponad 400 tys. zł – powiedział Kapciak. (ska)

Sąd przyjął zażalenie w sprawie mobbingu w ZAZ

WODZISŁAW ŚL. Po umorzeniu przez żorską prokuraturę śledztwa w sprawie mobbingu i niewłaściwych zachowań, do których miało dochodzić w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Wodzisławiu Śląskim, sprawa znów zostanie otwarta. Sąd przyjął zażalenie byłych pracowników.

– Z wielką nadzieją i wdzięcznością przyjęliśmy postanowienie Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim, II Wydziału Karnego z dnia 21 lutego 2022 roku. Wówczas to Sąd rozpatrzył nasze zażalenie na postanowienie Prokuratora Rejonowego w Żorach, który umorzył prowadzone wcześniej śledztwo. Sprawa się nie skończyła. Zgodnie z decyzją Sądu prokurator nadal będzie prowadził postępowanie w tej sprawie, a przed nami najpewniej kolejne przesłuchania i konfrontacje – informują przedstawicielki grupy byłych pracowników ZAZ, które wniosły o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Ponowione śledztwo

Przypomnijmy, że żorska prokuratura umorzyła

śledztwo, nie znajdując śladów przestępstwa. – Jako poszkodowani w tej sprawie, niezmiennie mocno cieszymy się, iż Sąd po zapoznaniu się z materiałem dowodowym przychylił się naszemu zażaleniu. To dla nas wszystkich niezwykle ważne. Wiele dla nas znaczy, iż Sąd zgodził się z nami w kwestii stwierdzenia, iż uzasadnienie o umorzeniu śledztwa jest co najmniej lakoniczne i w zasadzie ogranicza się tylko do stwierdzenia, iż Dezyderiusz Szwaagrak dopuszczał się zachowań nagannych. Sąd zgodził się także z treścią naszego zażalenia dotyczącego braku jakiejkolwiek oceny materiału dowodowego w uzasadnieniu decyzji prokuratora o umorzeniu śledztwa – dodają kobiety.

„To fałszywe oskarżenia”

Choć przez cały okres trwania śledztwa występujący w charakterze świadka (nie oskarżonego) w sprawie dyrektor ZAZ i jednocześnie przewodniczący wodzisławskiej rady miasta Dezyderiusz Szwaagrak był dość powściągliwy w komentowaniu sprawy, teraz zajmuje zdecydowane stanowisko. – Przez półtora roku cierpliwie znosiłem pomówienia pod moim adresem, szkalowanie mojego nazwiska i mojej rodziny. Jak już mówiłem wcześniej jestem spokojny o ostateczne zakończenie sprawy. I mam nadzieję, że coraz większymi krokami zbliża się czas, w którym osoby za to odpowiedzialne poniosą konsekwencje karne za składanie fałszywych oskarżeń i nie tylko – mówi stanowczo Dezyderiusz Szwaagrak. (ska)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

! NOWOŚĆ !

tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

medhouse
centrum medyczne

W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju

ZATRUDNIMY

**LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI
PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE
TECHNIKÓW RTG**

DOWOLNA FORMA ZATRUDNIENIA

KONTAKT TEL. **534 911 900**
KONTAKT E-MAIL **rekrutacja@medhouse.pl**

www.medhouse.pl

WÓJT GMINY GODÓW

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, na stronie internetowej www.godow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczony został wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany. Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni – od 29.03.2022 r. do 19.04.2022 r. Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, pok. 22, lub pod nr telefonu 32 47 65 065, wew. 28.

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:

hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.eu

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

LOKATOR STWARZA ZAGROŻENIE, ALE NIKT NIE MOŻE POMÓC

RYDUŁTOWY Mieszkańcy Rydułtów od kilku lat żyją w strachu. Powodem tych obaw jest jeden z lokatorów, który znacząco oddziałuje na życie pozostałych członków wspólnoty. – Pojawiają się w naszej klatce obce osoby, które znają kod do wejścia, w tle jest handel środkami odurzającymi, a także mamy do czynienia z niebezpiecznymi sytuacjami, jak np. pożary – załamują ręce mieszkańcy bloku przy Obywatelskiej.

Wszystko zaczęło się kilka lat temu, kiedy do jednego z mieszkań wprowadził się nowy lokator. Mieszkanie otrzymał od matki. – Z początku nie było problemów, ale szybko się pojawiły. Mieszkam tu 30 lat i nigdy nie było takich kłopotów. Teraz to czasem strach jest wyjść z mieszkania, bo w klatce pojawiają się szemrane osoby. Nawet pomieszkują w tym mieszkaniu kilka dni – mówi jedna z lokatorek.

Obcy, znający kod do budynku to jedno z zagrożeń. Mieszkańcy obawiają się też niebezpiecznych sytuacji, do których dochodzi co jakiś czas. – Wyremontowaliśmy mieszkanie, włożyliśmy wiele tysięcy złotych, a za chwilę było już zalane. Zdarzają się tu interwencje straży pożarnej, policji. Ostatni pożar miał miejsce 18 lutego w piątek. Najbardziej jednak obawiamy się o dzieci, bo zdarzały się sytuacje, że ktoś próbował wejść do mieszkania, naciskał kłódkę. Żyjemy jak na szpilkach – podkreśla pan Maksymilian, jeden z lokatorów.

SŁUŻBY BYWAJĄ TU CZĘSTO

Strażaków zapytaliśmy, co było powodem pożaru z 18 lutego. – Sprawa dotyczyła pożaru. Doszło do zapalenia się materaca. Kiedy straż przyjechała na miejsce materac był już ugaszony przed naszym przybyciem. Panowało lekkie zadymienie w mieszkaniu – informuje bryg. Jacek Filas, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. – Jako prawdopodobną przyczynę wskazano zapalenie się od niedopałka papierosa – wyjaśnia rzecznik. Policjanci także potwierdzają, że w mieszkaniu zdarzają się interwencje. – W okresie od 1 stycznia 2021 roku do 31 grudnia 2021 roku w Rydułtówach na ul. Obywatelskiej 56 odnotowano 10 interwencji Policji. Natomiast w okresie od 1 stycznia 2022 roku do 28 lutego 2022 roku pod tym adresem odnotowano 5 interwencji Policji – wylicza st. asp. Małgorzata Koniarz, p.o. oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Jak wskazuje, interwencje dotyczyły najczęściej właśnie jednego mieszkania, gdzie miało dochodzić do zakłócania porządku publicznego. – Pod tym adresem zamieszkuje znany Policji lokator, który sprowadza do swojego mieszkania wiele osób. Za swoje naganne zachowanie niejednokrotnie był karany przez funkcjonariuszy i w dalszym ciągu jest w naszym zainteresowaniu. W celu poprawy bezpieczeństwa w bloku, dzielnicowy jest w stałym kontakcie z mieszkańcami i w trakcie służb obchodowych przeprowadza kontrole mieszkania oraz osób w nim przebywających. Ponadto na parkingu przy budynku policjanci przeprowadzają częste kontrole pojazdów, jak również legitymują osoby tam przebywające. W ostatnim czasie w bloku ujawniono środki odurzające

u kobiety, została ona zatrzymana i w tej sprawie jest prowadzone postępowanie przygotowawcze – wyjaśnia rzeczniczka, co potwierdza również sugestie mieszkańców, że w całej sprawie kluczem są narkotyki. – Tam jest sklep 24/7. Przychodzą, kupują i odchodzą, lub używają na miejscu. Dziwne, że nic z tym nie mogą zrobić – podkreślają mieszkańcy, natomiast policja dla dobra śledztwa nie ujawnia szczegółów operacyjnych.

SPÓŁDZIELNIA WIE, ALE MA ZWIĄZANE RĘCE

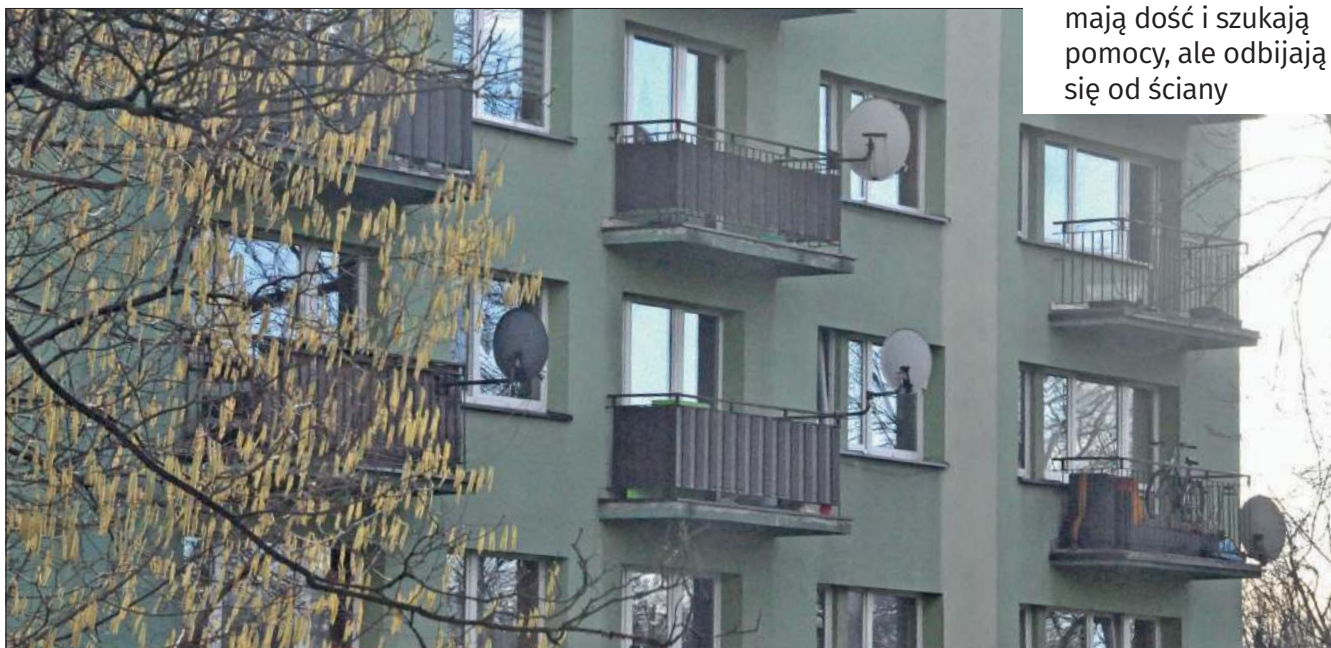
Pomimo prób kontaktu z lokatorem, nikt nie otworzył drzwi do mieszkania. Mieszkańcy jednak na potwierdzenie swoich informacji pokazują nam zdjęcia, m.in. z zatrzymania nieznanych osób przez policjantów przed mieszkaniem. Czy informacje o

wydarzeniach przy Obywatelskiej 56 trafiały także do spółdzielni mieszkaniowej? – Sprawa uciążliwego właściciela mieszkania ciągnie się już od dłuższego czasu i nie pozostawiliśmy jej samej sobie – zapewnia Andrzej Fonfara, kierownik Administracji Rydułtowy SM „Orłowiec”, potwierdzając, że do spółdzielni trafiały już wcześniej informacje o niebezpiecznych sytuacjach. Nie wyrządzono jednak szkód na mieniu spółdzielni i wspólnoty mieszkaniowej. Czy administracja podejmowała próby interwencji? – Spółdzielnia przeprowadzała rozmowy z uciążliwym lokatorem, wysyłała każdorazowo złożoną skargę na komisariat policji w Rydułtówach. Spółdzielnia nie ma żadnych możliwości, aby wpłynąć na stwarzającego zagrożenie lokatora – słyszymy.

DOBRE, ŻE NIE MA GAZU

Mieszkańcy próbują interweniować w różnych instytucjach, jednak na razie bez konkretnego efektu. – Żeby chociaż monitoring zainstalowali, bo przecież płacimy czynsze. Można by w ten sposób mieć wgląd, kto w ogóle wchodzi do budynku. Ale rozbijamy się o ścianę za każdym razem. Policjanci zapewniają, że patrolują teren, jednak tak naprawdę dopiero gdy stanie się coś poważnego, wtedy my będziemy płakać, a dla nich będzie to kolejna statystyka. Dobrze, że nie mamy gazu sieciowego, bo już dawno moglibyśmy być na cmentarzu. Liczymy na przychyłność, ale tak naprawdę nie mamy się do kogo zwrócić – podkreśla bezsilność jeden z lokatorów. (ska)

▼ Mieszkańcy bloku przy Obywatelskiej mają dość i szukają pomocy, ale odbijają się od ściany



Wraz z rozpoczęciem kwietnia ruszą konsultacje CPK z udziałem mieszkańców. Kiedy i gdzie je zaplanowano? Mamy szczegółowy harmonogram.

Którędy pobiegnie linia Katowice-Ostrawa? Rusza kolejny etap konsultacji CPK

POWIAT Po serii lutowych wirtualnych spotkań informacyjno-konsultacyjnych dotyczących wariantów przebiegu linii szybkiej kolei na terenie naszego regionu, na początku kwietnia ruszają konsultacje bezpośrednie. Już na początku kwietnia zostaną one zorganizowane m.in. w Godowie, Mszanie i Wodzisławiu Śl.

Cztery możliwe warianty

Zwróćmy uwagę, że przebieg tzw. szprychy nr 7 na linii nr 170 Katowice-granica państwa-Ostrawa nie został jeszcze ostatecznie wytyczony. W grę wchodzi cztery potencjalne warianty. Celem trwających prac (w tym m.in. spotkań z mieszkańcami) jest wskazanie tzw. wariantu inwestorskiego, który spółka CPK jeszcze w tym roku przed-

stawi jako preferowany we wniosku o decyzję środowiskową. – W przypadku odcinka Katowice-Ostrawa teren do planowania linii kolejowych dużych prędkości jest niełatwy z uwagi na obszary szkód górniczych, tereny zurbanizowane i sąsiedztwo autostrady A1. Naszym celem jest wskazanie wariantu, który będzie jak najmniej kolidował z zabudową mieszkalną i terenami chronionymi – mówi wiceminister infrastruktury Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK.

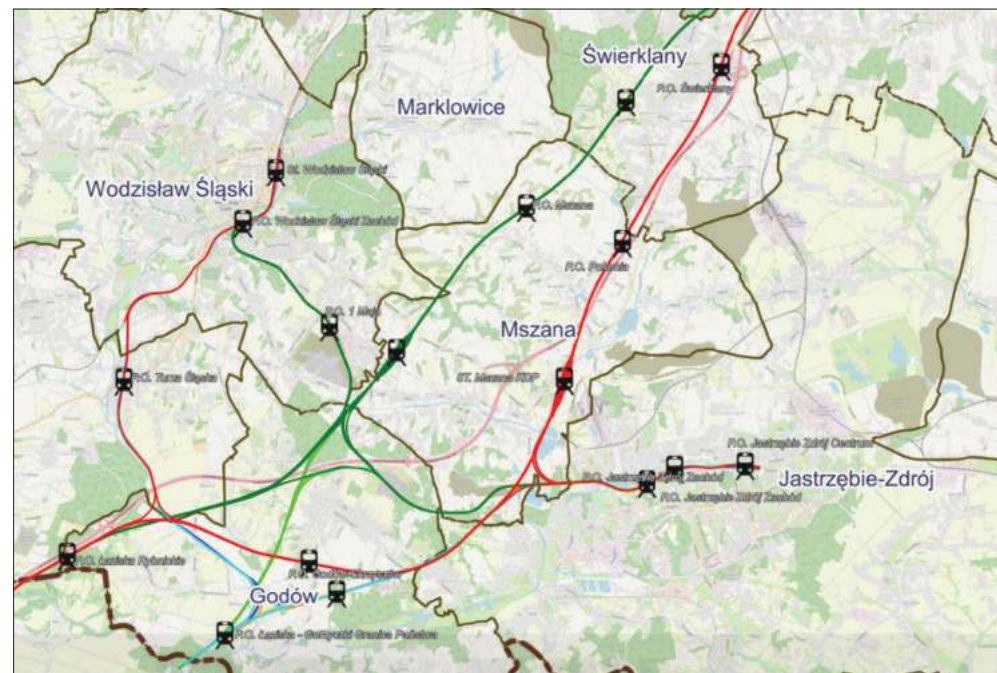
100 km nowych linii

Według harmonogramu trasa łącząca Katowice z Ostrawą zostanie oddana do użytku przed końcem 2030 r. W województwie śląskim w ramach Programu Kolejowego CPK powstanie w sumie 100 km

nowych linii kolejowych, które wybuduje spółka CPK, a kolejnych 246 km zostanie zmodernizowanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe. Inwestycje te mają zapewnić skrócenie czasu przejazdu do Warszawy z Katowic do 1 godz. i 40 min. Z Jastrzębia-Zdroju i Rybnika mamy dojechać do stolicy w 2 godziny. Ponadto, na dotychczasowych liniach kolejowych ma zwiększyć się przepustowość na potrzeby przewozów regionalnych i towarowych. Wybudowana po polskiej stronie linia kolejowa zostanie wydłużona po czeskiej stronie do Ostrawy. Dzięki temu z Katowic do Ostrawy będzie można przejechać zaledwie w 35 minut, czyli o godzinę krócej niż obecnie.

160 tys. uwag

Przypomnijmy, że prace



Mapa wariantów przebiegu kolei szybkiej prędkości Katowice – Ostrawa na terenie powiatu wodzisławskiego i gmin ościennych

nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym (STEŚ) dla odcinka szprychy nr 7 Katowice – Ostrawa rozpoczęły się w lipcu ubiegłego roku. Potencjalne jej przebiegi były wcześniej korygowane m.in. na podstawie uwag pozyskanych w 2020 r. od mieszkańców i samorządów podczas opracowywania Strategicznego Studium Lokalizacyjnego (SSL). W jego ramach zostało zgłoszonych przez mieszkańców różnych części Polski prawie 160 tys. uwag, z czego znaczna część dotyczyła właśnie szprychy nr 7, której fragmentem jest odcinek przez Katowice i Jastrzębie-Zdrój.

(juk)

01.04 (piątek) gmina Godów

- godz. 12.00 w Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaziskach
- godz. 17.00 w Szkole Podstawowej w Skrzyszowie

04.04 (poniedziałek) gmina Mszana

- godz. 12.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Mszanie
- godz. 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Połomi

05.04 (wtorek) gmina Świerklany

- godz. 17.00 w sali GOKiR-u w Świerklanach

06.04 (środa) gmina Jastrzębie-Zdrój

- godz. 17.00 w Hali Widowiskowo – Sportowej w Jastrzębiu-Zdroju

08.04 (piątek) gmina Wodzisław Śl.

- Godzinę oraz miejsce spotkania jeszcze nieustalone

13.04 (czwartek) gmina Gorzyce

- godz. 17.00 w Zespole Szkolno-Przedszkolnego w Turzy Śl.

21.04 (czwartek) gmina Żory

- godz. 17.00, kino „Na Starówce” w Żorach

Rybnik

- (termin i miejsce spotkania jeszcze nieustalone)

W radlińskiej tężni po gałązkach tarniny już spłynęła lecznicza solanka. Po raz pierwszy w tym roku.

Tężnia w Radlinie już działa. „Czekaliśmy na ten dzień”

RADLIN Wystarczy wyrzeć przez okno, aby dostrzec pierwsze oznaki wiosny. To z kolei oznacza rozpoczęcie nowego sezonu najsłynniejszej budowli Radlina. Po przerwie zimowej 21 marca, w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny ruszyła tężnia solankowa.

Spacerowicze już są

– Bardzo się cieszymy, że tężnia w końcu zaczęła działać. Czekaliśmy na ten dzień – przyznali nam państwo



Państwo Andrzej i Jola z Radlina, których spotkaliśmy w okolicy tężni podczas pierwszego dnia jej działalności w nowym sezonie



Po gałązkach tarniny lecznicza solanka spłynęła po raz pierwszy w tym roku 21 marca

stwo Andrzej i Jola z Radlina, których spotkaliśmy w okolicy tężni 21 marca. Dalej podkreślali, że są częstymi bywalcami tych okolic. – To bardzo fajne miejsce. Z dziećmi można przyjść na plac zabaw, samemu pospacerować. Jest tu cisza i spokój, a w dodatku wdychamy cenne dla naszego organizmu mikroelementy

– zwracał uwagę pan Andrzej.

Solanka z Zabłocia

Jak przekazuje nam Marek Gajda z radlińskiego magistratu, w tym roku spacerowicze wdychać będą solankę ze źródeł w Zabłociu. – Wracamy do korzeni. Mamy solankę, od której zaczęliśmy funkcjonowanie

tężni w 2014 r. – mówi nam Gajda. Zwróćmy uwagę, że skuteczność solanki z Zabłocia wynika z jej naturalnej kompozycji mineralnej, a zwłaszcza z bardzo wysokiego stężenia jodu, oraz takich pierwiastków jak: brom, wapń i magnez.

Tężnia czynna aż do późniejszej jesieni

Z tężni można korzystać do późniejszej jesieni. Jak co roku będzie pracowała całą dobę przez wszystkie dni w tygodniu z wyłączeniem dni przewidzianych na serwisowanie czy uzupełnianie solanki. O tych terminach magistrat będzie informować z wyprzedzeniem. Komunikaty będą dostępne m.in. na portalach społecznościowych.

Justyna Koniszewska

Życie uchodźców to co

WODZISŁAW ŚLĄSKI Od 24 lutego, kiedy wybuchła wojna w Ukrainie, w Wodzisławiu panuje powszechna mobilizacja wszystkich, którzy chcą i mogą pomóc. Na pierwszej linii pomocy znaleźli się urzędnicy, którzy stali się wolontariuszami. Jak obecnie wyglądają miejsca, w których przebywają Ukraińcy i czy w naszym mieście znaleźli trochę wytchnienia?

Już przez otwarte drzwi z budynku dobiega gwar. Głosy bawiących się dzieci przeplatają się z rozmowami ich mam i babć. Ktoś krząta się w aneksie kuchennym, a w dookoła rozlega się woń świeżo wypranych ubrań, które właśnie zostały wyciągnięte z pralki. Pani Walentyna, jedna z kobiet, która przez znajomość polskiego przyjęła nieformalną funkcję liderki, przyczepia na pralkę kartkę z napisem „przerwa”, pisany cyrylicą. – Po tyłu praniach musimy jej dać trochę odpocząć – wyjaśnia, a pod nogami przemyka jej zdalnie sterowany monster truck. Z drugiego pomieszczenia dobiega słaby chichot maluchów, zadowolonych ze zrobionego właśnie psikusa. Ten uśmiech pojawił się dopiero po ich przyjeździe. Jeszcze kilka dni temu one i ich matki nie wiedziały, czy dożyją jutra. Na ich domy spadały bomby, a konwoje z uciekinierami trafiały pod ostrzał zaślepionych Rosjan.

Szczęście w nieszczęściu

Właśnie w takim ostrzelanym pociągu spod Kijowa uciekła Inna, którą wojna zastała w zaawansowanej ciąży. Do Wodzisławia już wcześniej trafiła jej matka, Olena. Przed chwilą dowiedziała się, że została babcią. Na jej twarzy pojawił się uśmiech, który przykrył smutek, bo wczoraj dowiedziała się z kolei, że jej dom został zrównany z ziemią i już nie ma do czego wracać. Takie kontrasty to codzienność. Smutek po utracie dobytku przeplata się z codziennym szczęściem, m.in. z przychodzącymi na świat na obczyźnie maluchów.



Mieszkańcy Ukrainy w Wodzisławiu mają bezpieczne schronienie m.in. w przygotowanej na ten cel bursie



Ukraińcy urządzili się na tyle ile mogą. Widok świeżego prania tuż przy sali gimnastycznej dzisiaj nikogo nie dziwi.



Zabawy są dobrą terapią, aby choć na chwilę zapomnieć o krzywdach. Na zdjęciu babcia, bawiąca się z wnukiem.

Płacz noworodka

Inną na wodzisławską porodówkę zawiózł sam prezydent. – Inna spędziła sześć dni w piwnicy, która służyła za schron. Kiedy przyjechała do nas, wszystkie miejsca były chwilowo zajęte, znalazła sobie miejsce na podłodze. Kobieta w 9. miesiącu ciąży! Szybko udało jej się znaleźć dom u osób, które zgłosiły do nas możliwość przyjęcia uchodźców. Tam znalazła opiekę, a 19 marca pojawiły się bóle porodowe i trzeba było szybko zadziałać, więc została przewieziona do wodzisławskiego szpitala. Tam w nocy 20 marca na świat przyszedł Mirosław – mówi Anna Szveda-Piguła, dyrektor Centrum Rozwoju Miasta, która wraz z całym sztabem urzędników od miesiąca stała się także wolontariuszką, pomagając uchodźcom o różnych porach dnia i nocy. Podczas naszej rozmowy dyrektorka odbiera telefon. „Dwie kobiety i duży pies... Może być ciężko, bo miejsca dla osób ze zwierzętami już się wyczerpały” – podsłuchujemy, a nasza rozmówczyni przekazuje prośbę do swojego zespołu w celu poszukiwania miejsca. Coraz trudniej znaleźć dom dla uchodźców, bo wiele lokali już się zapełniło.

Mamy też bliźniaki

Mirosław to nie pierwsze dziecko uchodźców, które urodziło się w szpitalu w Wodzisławiu Śląskim.

Wcześniej na świat przyszedł bliźniaki, dwójka chłopców. Są pod opieką powiatu. – Miałem wielką przyjemność odebrać młodą mamę i jej synka ze szpitala i zawieźć do jednego z okolicznych domów, gdzie czekali na nich ciocia Natasza i starszy brat Timofi – podkreśla prezydent Mieczysław Kieca. Kiedy tylko może, staje się kierowcą na potrzeby przyjezdnych. Do lekarza zawoził m.in. dwójkę dzieci Jarosława i Ariankę. Jak podkreślają wolontariusze, dużą pomoc dla uchodźców świadczą również lekarze, którzy nieodpłatnie udzielają porad nawet o późnych porach.

Miejsca się zmieniają

W Wodzisławiu znajdują się dwa miejsca pobytu uchodźców w obiektach gminnych. Pierwszy to duża sala gimnastyczna, w której znajdują się wspólne miejsca pierwszej potrzeby. Kiedy uchodźcy przyjeżdżają, trafiają do sali gimnastycznej i otrzymują swoje łóżko. Trudno tu jednak o intymność czy spokój. Ciągły gwar, rozmowy, zabawy z dziećmi. To sala na przeczekanie. Kiedy już Ukraińcy ochłoną i okrzepną, a miejsce na to pozwala, mogą przenieść się do drugiego miejsca – zaadaptowanej na cel pokoi dla Ukraińców bursy oraz innych pomieszczeń: małej sali gimnastycznej, którą w jeden wieczór trzeba było dostosować (o co zresztą pojawił się spór z klubem sportowym), a także piwnic, w których do tej pory trenował inny klub sportowy. W jednym z pomieszczeń piwnicznych już rozstawiono kilkanaście kolejnych rozkładanych łóżek. Czeka, bo w każdej chwili może przyjechać kolejna grupa uchodźców, skierowana tu przez służby wojewody. Było już tak, że wszystkie miejsca były zajęte i trzeba było szukać nowych. – Dlatego w pierwszej kolejności myśleliśmy o pomieszczeniach w tym samym budynku, które można było jeszcze zaadaptować. Stąd właśnie konieczność ekspresowej adaptacji sali gimnastycznej. W bursie pomaga codziennie kilkunastu wolontariuszy i urzędników, często to właśnie urzędnicy są wolontariuszami. W dużej sali gimnastycznej, naszym drugim punkcie, jest podobnie. A liczba uchodźców zmienia się z godziny na godzinę, bo jedni przyjeżdżają,

codziennność kontrastów



Prezydent Mieczysław Kieca z nowo narodzonym Mirosławem oraz jego mamą Inną

inni wyjeżdżają lub znajdują dla siebie miejsce u naszych mieszkańców – wyjaśnia Anna Szweda Piguła. Wodzisławianie pomogli już ponad 1000 osób z Ukrainy, które trafiły do lokali przygotowanych przez miasto, a także prywatnych domów. W momencie naszej rozmowy miasto przygotowało około 250 miejsc w swoich obiektach, natomiast potrzeby wojewody wskazują na około 500 miejsc. W planach jest adaptacja kolejnych miejsc. Liczba zajętych miejsc cały czas się zmienia.

Potrzeby? Tylko praca

– Bardzo dziękujemy, że mogliśmy znaleźć tu miejsce. To ogromne wsparcie i jesteśmy bardzo wdzięczni – mówi po raz pierwszy pani Walentyna, ale to zdanie podczas tej wizyty padnie jeszcze kilkakrotnie. Nie ma problemu z komunikacją po polsku. – Byłam

w Polsce 40 lat temu i teraz, kiedy przyjechałam ponownie, przeżyłam ogromne zaskoczenie tym, co tu zastałam. Postęp, który nastąpił jest ogromny. Ja przyjechałam tu z Dniepru. Teraz naszych miast: Charkowa, połowy Kijowa, Mariupola już nie ma. Dwa dni temu otrzymałam informację, że na dom mojej koleżanki spadła bomba, zabijając ją, jej wnuka i synową. Rosjanie chcą nas bez skrupułów zlikwidować. Takie sytuacje mają miejsce codziennie – mówi wstrząśnięta Ukrainka. W Wodzisławiu znalazła schronienie wraz z córką Iriną i wnukiem. Kiedy pytamy, czego obecnie im brakuje, czego potrzeba, odpowiada bez zastanowienia: – My chcemy pracować, potrzebujemy pracy.

Mamy nowych sąsiadów

W salach pojawia się zapach obiadu. Przywieźli catering. Wo-

dzisławscy goście mogą znów się posilić, przerywając na chwilę rozmowy. Uchodźcy zaczynają tworzyć zgraną społeczność, można by powiedzieć, że zaczynają się urządzać. Z pomocą urzędników znajdują mieszkania w domach prywatnych, zwalniając miejsca dla kolejnych w bazie miejskiej.

O tym, jak gościnnie do Ukraińców podchodzą miejscowi, może świadczyć sytuacja z Radlina II, gdzie w bardzo szybkim czasie mieszkańcy wyremontowali i przygotowali pomieszczenia w jednym z budynków. Zamieszkało tam 13 osób z kilku rodzin, przeniesionych z zasobów miej-

skich, które już stworzyły zgraną społeczność.

Po chwili naszej rozmowy z panią Walentyną, z torebki Anny Szwedy-Piguły rozlega się dźwięk dzwonka telefonu. Oddzwaniają. Znalazł się dom dla dwóch kobiet i dużego psa. Nie minęło nawet 5 minut.

Szymon Kamczyk



Kiedy uchodźcy przyjeżdżają do Wodzisławia, od razu mogą zaopatrzyć się w ubrania, jeśli ich potrzebują



Anna Szweda-Piguła z UM Wodzisławia Śląskiego oraz pani Walentyna, która przyjechała z Dniepru

Po raz drugi sprawdzamy, jak sytuacja szczepieniowa wygląda w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl.

Dyrektor Kowalik: „Nie podjęliśmy decyzji o ewentualnych działaniach wobec pracowników niezaszczepionych”

POWIAT Wraz z nadejściem marca wszedł w życie obowiązek szczepienia dla pracowników zatrudnionych w podmiocie leczniczym. – Poprosiliśmy pracowników o złożenie wydruków certyfikatów szczepień przeciw Covid-19 – usłyszeliśmy kilka dni temu w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. O sprawie pisaliśmy w artykule pn. „Ilu pracowników szpitala jest zaszczepionych?”. Teraz okazuje się, że nie wszyscy pracownicy chcą udostępnić informacje o szczepieniach.

Prośba dyrekcji

Jak przekazała nam na początku marca zastępczyni dyrektora wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala Anita Wardzyk-Kulińska, pracownicy zostali poinformowani, że na mocy Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 22 grudnia 2021 r., wprowadzony został obowiązek szczepienia przeciwko Covid-19 dla pracowników za-

trudnionych w podmiocie leczniczym, niezależnie od ich formy zatrudnienia. – W związku z tym, że obowiązek wszedł w życie 1 marca, poprosiliśmy pracowników o złożenie do 14 marca wydruków certyfikatów szczepień przeciw Covid-19, jako potwierdzenia szczepienia – poinformowała nas Anita Wardzyk-Kulińska.

Nie wszyscy złożyli certyfikaty

Z wodzisławsko-rydułtowską lecznicą skontaktowaliśmy się zatem po 15 marca. Dyrektor placówki Krzysztof Kowalik poinformował nas wówczas, że trwa weryfikacja liczby zaszczepionych pracowników. – Znaczna część personelu złożyła już tę informację – mówił. – Są jednak osoby, które stoją na stanowisku, że z przepisów nie wynika wprost obowiązek przedstawienia jej pracodawcy. Mając powyższe na uwadze konieczne jest prowadzenie rozmów z pracownikami – dodał dyrektor Kowalik. Przypomnijmy, że na 3 mar-

ca potwierdzenie szczepienia wśród pracowników PPZOZ-u złożyło około 236 osób. Zwróćmy uwagę, że na koniec września zeszłego roku zatrudnionych (na różnego rodzaju umowach) było tam prawie 1000 osób.

Podstawa prawna

Przypomnijmy, że 7 grudnia ubiegłego roku minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że jego resort od 1 marca 2022 r. będzie chciał wprowadzić obowiązek szczepienia przeciwko Covid-19 dla medyków, nauczycieli oraz służb mundurowych. Skończyło się tylko na obowiązku dla medyków, a podstawą jest opublikowane 23 grudnia rozporządzenie. Zgodnie z nim obowiązek zaszczepienia się dotyczy: osób wykonujących zawód medyczny w podmiotach wykonujących działalność leczniczą oraz osób wykonujących czynności zawodowe w tych podmiotach, inne niż wykonywanie zawodu medycznego; osób zatrudnionych oraz osób realizujących

usługi farmaceutyczne, zadania zawodowe lub czynności fachowe w aptece ogólnodostępnej lub punkcie aptecznym; studentów kształcących się na kierunkach przygotowujących do wykonywania zawodu medycznego. Obowiązek szczepień nie dotyczy osób, którzy mają do tego zdrowotne przeciwwskazania.

Czy wobec niezaszczepionych będą wyciągane konsekwencje służbowe?

– Zdajemy sobie sprawę z wątpliwości prawnych wywołanych regulacjami rozporządzeń Ministra Zdrowia – przyznaje nam dyrektor Kowalik. – W obecnie obowiązującym stanie prawnym brak jest z jednej strony podstaw do niestosowania powyższych przepisów, z drugiej zaś strony same przepisy wskazują jedynie na obowiązek bez jednoznacznie określonych sankcji jego niezachowania. Wszystko to powoduje, że w praktyce



Dyrektor PPZOZ-u Krzysztof Kowalik przyznaje, że w praktyce stosowanie rozporządzenia Ministra Zdrowia dotyczącego obowiązku zaszczepienia osób wykonujących pracę w podmiotach wykonujących działalność leczniczą jest bardzo trudne.

stosowanie przepisów jest bardzo trudne – dodaje. Szef PPZOZ-u podkreśla, że nawet gdyby rozpatrywać treść przedmiotowego rozporządzenia w kategorii deliktu legislacyjnego, to pracodawca nie jest podmiotem upoważnionym do podejmowania decyzji o odstąpieniu od stosowania obowiązującego prawa. – Nie podjęliśmy w chwili obecnej decyzji o ewentualnych działaniach wobec osób niezaszczepionych.

Wynika to z okoliczności, że niejednoznaczna ocena sytuacji prawnej wywołanej rozporządzeniem oraz trudna sytuacja kadrowa, jak też konieczność zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych, wymusza bardzo ostrożne podejmowanie decyzji w zakresie ewentualnych sankcji względem osób niezaszczepionych – podkreśla Krzysztof Kowalik.

Justyna Koniszewska

PROGRAM CZYSTE POWIETRZE

Chcesz się dowiedzieć więcej na temat możliwości, jakie daje program Czyste Powietrze? Przyjdź na spotkanie.

Wyjaśnią mieszkańcom zasady programu Czyste Powietrze

MSZANA, LUBOMIA Urząd Gminy w Mszanie informuje, że spotkanie informacyjne dotyczące programu dotacyjnego Czyste Powietrze odbędzie się 30 marca o 13.00 w sali posiedzeń magistratu.

„Udzielone zostaną odpowiedzi na pytania dotyczące zasad udzielania dotacji, warunków, jakie należy speł-

nić, kwoty i terminów i innych spraw nurtujących mieszkańców” – czytamy w oficjalnym komunikacie urzędu. Dalej proszą zainteresowane osoby do wcześniejszego kontaktu telefonicznego celem zapisania się na spotkanie – 32 475 97 76. Podobne spotkanie odbędzie się 31 marca o godz. 13.00 w sali narad UG Lubomia. (juk)

W nadchodzących dniach nastąpi chwilowa przerwa w dostępności Orlika w Krostoszowicach. Powód? Konieczna wymiana nawierzchni boiska do piłki nożnej.

ORLIK PRZEJDZIE REMONT

Na kilka dni zostanie wyłączony z użytku

GODÓW W związku z koniecznością przeprowadzenia remontu nawierzchni boiska piłkarskiego na obiekcie Orlik w Krostoszowicach, Urząd Gminy w Godowie informuje o konieczności czasowego jego wyłączenia z użytkowania. Boisko będzie nieczynne przez cztery dni – od 29 marca do 1 kwietnia włącznie.



Boisko będzie nieczynne przez cztery dni – od 29 marca do 1 kwietnia włącznie

Jak przypominają godowscy urzędnicy, kompleks sportowy Orlik w Krostoszowicach został oddany oficjalnie do użytku 25 maja 2010 r. Od tego czasu jest intensywnie użytkowany, zwłaszcza jego część piłkarska. Dlatego konieczne jest przeprowadzenie remontu nawierzchni boiska do piłki nożnej.

Za utrudnienia przepraszamy, licząc zarazem na wyrozumiałość. Wszak po remoncie nawierzchni wzrośnie komfort jej użytkowania – przekazują pracownicy Urzędu Gminy w Godowie.

(juk)

ROWERON 2022

Przedsiębiorco, samorządowcu!

Chcesz wziąć aktywny udział w życiu mieszkańców Twojego regionu?

Ruszamy z przygotowaniami do II edycji RowerON 2022
– największej imprezy rowerowej w regionie!

DOŁĄCZ DO NAS

Chcesz dowiedzieć się
więcej – zadzwoń już dziś!
tel. **606 698 903**
roweron@nowiny.pl

Mamy MEGA pakiety sponsorskie dla firm i gmin!



TE FIRMY ZAUFALI NAM W 2021 ROKU. DZIĘKUJEMY I ZAPRASZAMY PONOWNIE!

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
siedlona góra wiatrak

POWIAT
WODZISŁAWSKI

RACIBÓRZ
1217

eko
OKNA

RAFAMET

TOKAI COBEX

Fundusz 25
Górnośląski SA

GSU
spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP
BOX

apek
FABRYKA
DRZWI

bruk

CAROLINA
TOYOTA BIELSKO

ubezpieczenia
z rabatem.pl

vvf

meble
DOM

MAXII HOME
Serwis Meblowy

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Mikolowski Bank Spółdzielczy
BANK MBS

SOKÓŁ
ROWERY

SOMIR-BIKE
CENTRUM ROWEROWE

Seprypha

BOB

Wodociągi
Raciborskie

fwik
FUNDACJA WODZISŁAWSKIEGO

PKS
RACIBÓRZ

TWINPIGS

SILESIA

Rybnik

CZERWONKA-LESZCZYŃ
ZŁOŻA SUKCESU

GMINA MISZANA

GMINA KRZYŻANOWICE

GMINA KUŹNIA RACIBORSKA

GMINA NEDZA

GMINA RUDNIK

GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY

KRAJNA
GÓRNEJ ODRY

PATRONI MEDIALNI

R T K
PACIOREKOWA TELEWIZJA KRAJNA

RADIO
VANESSA FM
RACIBÓRZ KUŹNIA RACIBORSKA

T V S

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZEBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

DRUKARNIA
NOWINY

RowerON dostał nominację w konkursie SGL LOCAL PRESS 2021 do nagrody za najlepszą
„akcję społeczną” zorganizowaną przez wydawnictwa lokalne w całej Polsce!

FELIETON NOWIN – Wojna nie nasza, czy jednak trochę również nasza?



Artur
MARCISZ

Ostatni felieton, w którym postawiłem tezę, że zwiększone koszty życia, których obecnie doświadczamy na skutek wojny za naszą wschodnią granicą oraz nakładanych na Rosję sankcji (te rykoszetem trafiają siłą rzeczy również w gospodarkę krajów nakładających sankcje), to jeszcze nie koniec świata, spotkał się z ostrą reakcją niektórych

czytelników. Reakcję tę można streścić w słowach: „wojna w Ukrainie to problem Ukrainy, a nie Polski, więc czemu Polacy mają ponosić jej koszty”.

Tymczasem niemal codziennie można zetknąć się z efektami tej „nie naszej” wojny. I nie chodzi o rosnące koszty życia. Efekty te widać, kiedy schorowana Olena*, którą wyciągnięto z oddziału onkologicznego szpitala w Kijowie, szuka jakiegokolwiek szansy na leczenie w Polsce i liczy, że ją tu znajdzie, bo „nie chce umierać może i w najbardziej

przyjaznym, ale jednak obcym kraju, z dala od syna, który broni Ukrainy”. A jej jedynym marzeniem jest dożyć w jako takim zdrowiu chwili, w której bezpiecznie mogłaby wrócić do Ukrainy.

Te efekty widzę, kiedy Oleksandra, nauczycielka akademicka z Połtawy, która do Polski uciekła z dwoma synami, próbuje założyć konto w polskim banku, a mimo szczerych chęci ze strony urzędniczki bankowej i samej zainteresowanej, idzie to jak po grudzie, bo Oleksandra nie mówi po polsku, a urzędniczka po

ukraińsku. A kolejka klientów z tyłu rośnie...

Widzę te efekty, kiedy Iryna, której Rosjanie „rozbambili” mieszkanie w Czernichowie prosi, by załatwić jej jakąkolwiek pracę, bo musi utrzymać małego syna (zrywa się z płaczem na każdy odgłos strażackiej syreny alarmowej) i nieco starszą córkę. No i chce mieć trochę pieniędzy przy sobie. Choćby po to, by kupić szminkę, albo tusz do rzęs, bo choć jest uchodźcą, to nie przestała być kobietą.

Sofia przez pierwsze dni po tym, jak jej bliscy otrzy-

mali dach nad głową, spać nie może. Zastanawia się, jak zapewnić bezpieczeństwo swojej schorowanej mamie, z którą uciekła z Ukrainy. Mama, osoba starsza, wymaga opieki, ale Sofia ma jeszcze nastoletniego syna, któremu również musi zapewnić byt. Musi mamę wysłać do rodziny na Białoruś, ale się boi, bo nie wiadomo, jak „przywitają” ją na granicy funkcjonariusze reżimu Łukaszenki. Z drugiej strony nie bardzo ma wyjście. Kocha mamę, ale nie może jej poświęcać 24 godzin na dobę, bo musi,

nie znając języka, utrzymać siebie, a przede wszystkim syna.

Nie pomożesz im? Zostawisz samymi z ich problemami***? Bo ta wojna, to nie nasz problem? Ta „nie nasza” wojna oznacza konkretne ludzkie tragedie i problemy. Dodane do tych „naszych”, z którymi stykamy się i zmagamy się na co dzień od lat. One nie zniknęły. Teraz pojawiły się nowe. Można udawać, że ich nie widzimy, że ich nie ma. Ale od tego nie znikną. Dalej więc uważasz, że ta wojna, to nie nasz problem?

Samolot pomógł w gaszeniu pożaru trawy

WODZISŁAW ŚL. 25 marca po godz. 12.15 przy ul. Łużyckiej doszło do pożaru nieużytków. Do akcji gaśniczej włączono samolot Dromader. Zrzut wody z powietrza przyspieszył gaszenie płomieni.

Brak opadów deszczu w ostatnim czasie działa na niekorzyść strażaków, którzy codziennie wyjeżdżają

do gaszenia pożarów traw. Nie inaczej było na ul. Łużyckiej w Wodzisławiu Śląskim, gdzie prawdopodobnie doszło do podpalenia (sprawę bada policja). W gaszeniu pożaru udział brało 10 jednostek straży pożarnej, pomagał też samolot dromader z Rybnika, który został wysłany przez Lasy Państwowe.

Pożar objął powierzchnię 5 hektarów. – Widok takiego samolotu nie powinien dziwić. Mamy wysokie ryzyko wystąpienia pożarów lasów, więc gdy Lasy Państwowe widzą, że pali się gdzieś blisko lasu, wysyłają samolot – słyszymy od strażaków z Wodzisławskiej Komendy Straży Pożarnej. Samolot leciał również

tego samego dnia do gaszenia pożaru w Radlinie przy ul. Reymonta. Tam doszło do 1 zrzutu wody na powierzchnię ok. 500 m². W akcji brały udział dwa zastępy straży pożarnej.

AgaKa

► Dromader, samolot gaśniczy przyleciał gasić pożary w Wodzisławiu z Rybnika



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Od 1 kwietnia można składać wnioski o żłobkowe. Moja córeczka chodzi do żłobka i skończy właśnie w kwietniu 12 miesięcy. Czy trzeba wybrać między dofinansowaniem za pobyt w żłobku, a RKO na to samo – drugie dziecko w rodzinie?

Rodzic musi zdecydować, jakie świadczenie chce otrzymywać na dziecko. Jeśli będzie pobierał na dziecko rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO), nie możesz w tym czasie pobierać dofinansowania za pobyt tego dziecka w żłobku. Dofinansowanie pobytu dziecka w żłobku, na które pobiera RKO, najwcześniej może otrzymać w 36 miesiącu życia dziecka, tj. po miesią-

cu, w którym otrzymałby ostatnią wypłatę kapitału, jeśli byłby on wypłacany w kwocie 500 zł miesięcznie. Może najlepiej zobrazuje to przykład: w styczniu 2022 r. p. Anna wystąpiła z wnioskiem o rodzinny kapitał opiekuńczy na 12-miesięczne dziecko i we wniosku wskazała, że chce otrzymywać kapitał w miesięcznej kwocie 1000 zł. P. Anna będzie otrzymywała rodzinny kapitał opiekuńczy do 31 grudnia 2022 r. (1000 zł x 12 miesięcy). Jeśli P. Anna we wniosku wskazałaby, że chce otrzymywać kapitał w miesięcznej wysokości 500 zł, to ZUS wypłacałby go do 31 grudnia 2023 r. P. Anna może otrzymać dofinansowanie

pobytu dziecka w żłobku, jeśli dziecko nadal będzie do niego uczęszczać, najwcześniej w styczniu 2024 r., tj. w miesiącu, w którym dziecko Anny ukończy 36 miesięcy życia.

Moją półtoraroczną córeczką opiekuje się niania. Zatrudniam ją legalnie. Płacę wynagrodzenie i składki. Chciałabym wiedzieć, czy mogę otrzymać „żłobkowe” za czas opieki nad dzieckiem nad nianią, czy jest to wsparcie tylko dla rodziców, którzy wysłali dzieci do żłobka?

Nie może Pani otrzymać „żłobkowego” na czas opieki nad dzieckiem przez nianię. Dofinansowanie przysługuje, jeśli dziecko

uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub jest objęte opieką dziennego opiekuna.

Pracuje na umowę zlecenie w świetlicy środowiskowej jako kierownik i prowadzę zajęcia informatyczne. Czy w związku z tym moje nauczycielskie świadczenie kompensacyjne ulegnie zawieszeniu?

Jeżeli świadczeniobiorca – pobierając nauczycielskie świadczenie kompensacyjne – nawiąże stosunek pracy (czyli podpisze umowę o pracę) z placówką oświatową wymienioną w karcie nauczyciela, to zawiesimy prawo do świadczenia kompensacyjnego.

W takim przypadku nie ma znaczenia wysokość przychodu, ani rodzaj pracy, jaką Pani wykonuje. Jeżeli natomiast świadczeniobiorca uzyska przychód z innej aktywności zarobkowej, np. z umowy cywilno-prawnej (umowa zlecenie, umowa o dzieło), zawartej z dowolnym podmiotem, czy z działalności gospodarczej, to nauczycielskie świadczenie kompensacyjne będzie podlegało ogólnym zasadom zawieszalności świadczeń, w zależności od kwot uzyskiwanego przychodu.

Po złożeniu wniosku o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy nie widziałem na PUE ZUS tego wniosku. Kiedy na PUE ZUS pojawi

mi się informacja o złożonym wniosku o rodzinny kapitał opiekuńczy?

Informacje o szczegółach wysłanego wniosku o rodzinny kapitał opiekuńczy pojawią się na profilu wnioskodawcy na portalu PUE ZUS po przetworzeniu wniosku – może to trwać do 48 godzin.

Więcej informacji o tym jak sprawdzić szczegóły wniosku w instrukcji na stronie www.zus.pl: Jak sprawdzić szczegóły wniosku RKO. Jeśli złożył Pan wniosek przez portal PUE ZUS, można go podejrzeć w zakładce [Dokumenty i wiadomości] – [Dokumenty wysłane].

DUŻY KALIBER

29 marca 2022 r. magazyn sensacyjny

Policja zatrzymała podpalacza. Straty po pożarze wyniosły 10 TYSIĘCY ZŁ

RADLIN 23 marca na ulicy Kominka w Radlinie, w pobliżu zabudowań doszło do pożaru traw. Radlińscy mundurowi, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia, w kilka chwil ustalili i zatrzymali sprawcę. Jak się okazało, 23-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego chciał zaimponować kolegom.

W środę, chwilę po godzinie 13.00, dyżurny Komisariatu Policji w Radlinie otrzymał zgłoszenie o pożarze traw znajdujących się w niewielkiej odległości od zabudowań. Radlińscy mundurowi, którzy pojawili się na miejscu pożaru błyskawicznie ustalili i za-



Trawy przy ul. Kominka płonęły 23 marca

trzymali sprawcę podpalenia.

23-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego podpałił trawy, ponieważ chciał „zaimponować” kolegom. W wyniku rozprzestrzenienia się ognia zniszczeniu uległy elementy ogrodzenia i drzewka ozdobne. Właściciel tego terenu wstępnie oszacował

zniszczenia na kwotę około 10 tysięcy złotych.

Podpalacz był pijany

Zatrzymany przez mundurowych mężczyzna był nietrzeźwy, badanie alkomatem wykazało prawie 2 promile. Skrajnie nieodpowiedzialny 23-latek odpowie teraz za zniszczenie mienia, grozi mu kara do 5 lat więzienia.

(AgaKa)

KOMPLETNIPIJANY ZATRZYMANY DZIĘKI ŚWIADKOWI

RYDUŁTOWY Dzięki właściwej postawie świadka policjanci wyeliminowali z ruchu nietrzeźwego kierowcę. Skrajnie nieodpowiedzialny 49-latek jechał swoim fiatem całą szerokością jezdni.

Świadek powiadomił policję

22 marca około godziny 20.25 dyżurny Komisariatu Policji w Rydułtowach otrzymał zgłoszenie, że

ulicą Tetmajera w Rydułtowach porusza się pojazd marki fiat, którego kierujący może być nietrzeźwy, bo jedzie całą szerokością jezdni. Na miejsce zostali wysłani policjanci z Zespołu Patrolowego rydułtowskiego komisariatu, którzy zatrzymali wskazanego kierowcę.

Kierowca kompletnie pijany

49-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego

został poddany badaniu na zawartość alkoholu, wynik badania pokazał ponad 3,5 promila. Mężczyzna twierdził, że wypił „tylko dwa piwa i trochę wódki”.

Nieodpowiedzialny kierowca odpowie teraz za prowadzenie pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

(AgaKa)

23-latka skatowała seniorkę

REGION Dozór i zakaz kontaktowania się usłyszała kobieta, która w niedzielę, 20 marca w jednym z mieszkań na osiedlu Gwarków w Żorach biła i kopała kobietę tak mocno, że doszło do złamania.

W niedzielę, 20 marca przed godziną 5.00 dyżurny żorskiej komendy otrzymał zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań, w wyniku której starsza kobieta wymaga pomocy medycznej. Na miejscu policjanci udzielili pomocy 64-latce i ustalili przebieg zdarzenia.

Czy mogę zadzwonić?

Według relacji poszkodowanej pod pretekstem telefonowania do matki, do jej

mieszkania weszła znana już wcześniej 23-letnia żorzan-ka. Kiedy seniorka stanowczo odmówiła pomocy, a także zażądała opuszczenia mieszkania, młoda kobieta wpadła w szal. Na początku szarpała i popychała seniorkę, a kiedy ta upadła na podłogę skopała leżącą właścicielkę mieszkania.

Kobieta doznała obrażeń

W wyniku tego ataku 64-latka doznała uszkodzenia ciała w postaci stłuczeń i złamania kręgu. Została przewieziona do szpitala.

Prokurator nałożył na sprawczynię zakaz kon-

taktowania się z poszkodowaną oraz zakaz zbliżania na odległość mniejszą niż 5 metrów. Teraz sprawą zajmie się sąd, a 23-latce za uszkodzenie ciała powyżej 7 dni grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(r)



FOT. POLICJA ŻORY

23-latce grozi 5 lat więzienia

88 wykroczeń jednego dnia. Podsumowanie akcji bezpieczeństwa pieszych

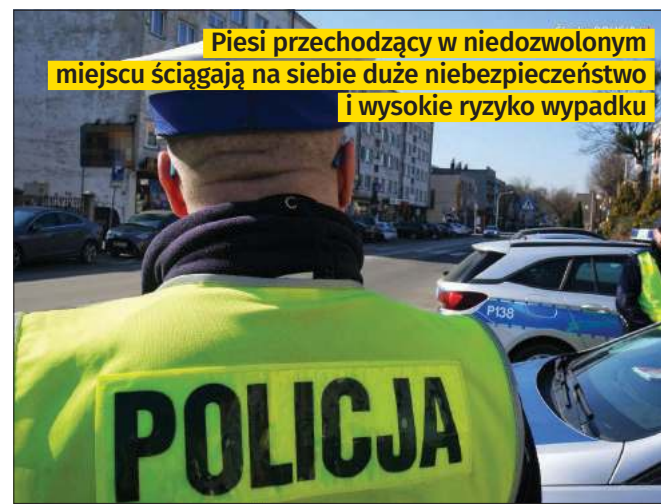
POWIAT 22 marca na drogach powiatu wodzisławskiego były prowadzone działania pn. Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego. Policjanci szczególną uwagę zwracali na pieszych uczestników ruchu drogowego. Odnotowano bardzo dużo wykroczeń.

Podczas prowadzonych działań ujawniono łącznie 88 wykroczeń, z czego sprawcami 25 wykroczeń byli piesi, którzy przechodzili przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Policjanci zatrzymali do kontroli

drogowej jednego nietrzeźwego rowerzystę, a także jednego motorowzystę, który nie posiadał kasku. Do prowadzenia działań byli zaangażowani poli-

cjanci wodzisławskiej drogówki, Wydziału Prewencji, funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego i Staży Miejskiej w Wodzisławiu Śląskim.

(r)



Piesi przechodzący w niedozwolonym miejscu ściągają na siebie duże niebezpieczeństwo i wysokie ryzyko wypadku

FOT. POLICJA WODZISŁAW ŚLĄSKI

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Tomasz Wójcik w specjalnym oświadczeniu odniósł się do słów prezydenta Mieczysława Kiecy, które padły na ostatniej sesji rady miasta, a zostały zacytowane w artykule „Radlin II pierwszą dzielnicą z analizą hydrologiczną”. Przypomnijmy, że sprawa dotyczyła zalewania posesji przy ul. Chrobrego przez wodę.

Powiat odpowiadają na zarzut prezydenta

Oświadczenie dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg

Odnosząc się do stwierdzenia: „Mieszkaniec odpowiedział prezydent miasta, zwracając uwagę, że błędy w odwodnieniu powstały przy przebudowie drogi powiatowej”, a także bezpośrednio cytowanej przez autora artykułu wypowiedzi Mieczysława Kiecy: „Dzisiaj już jasno wiemy, że przy przebudowie drogi powiatowej nie dokonano należytej staranności. Przełączono system odwodnienia w ten sposób, że doprowadza on do zalewania posesji pani Małgorzaty” oraz stwierdzenia Prezydenta Miasta „że zarządca drogi – czyli Powiat Wodzisławski, będzie musiał ponieść nakłady inwestycyjne, aby odpowiednio zmodyfikować odwodnienie” wyjaśniam, że ww. stwierdzenia mijają się z prawdą, a rzeczywistość przyczyną zalewania posesji mieszkanki Radlina II, pani Małgorzaty jest to, że odwodnienie dróg gminnych zarządzanych przez Miasto Wodzisław Śląski jest niedostateczne, a Miasto nie podjęło żadnych kroków, aby problem ten choć zminimalizować. Sytuację komplikuje ponadto ukształtowanie terenu, powodujące, że posesja mieszkanki jest zalewana wodami nie zatrzymanymi na posesjach sąsiednich.

Przebudowa drogi powiatowej nr 5002S – ul. Bolesława Chrobrego w

Wodzisławiu Śląskim była realizowana przez Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śląskim w roku 2015. Zgodnie opracowaną dokumentacją techniczną kanalizacja deszczowa w pasie drogowym drogi powiatowej została zaprojektowana według obowiązujących norm dla odprowadzania wód deszczowych z pasa drogowego ulicy Bolesława Chrobrego w Wodzisławiu Śląskim. Przytoczona w artykule pani Małgorzata z Radlina II wskazuje, że „jest zalewana od 11 lat”. Już sam ten fakt wskazuje, że przyczyną nie może być inwestycja przeprowadzona w 2015 r. przez Powiat na ul. Chrobrego. Natomiast warto wspomnieć, że w tym rejonie miasta około 11 lat temu budowana była kanalizacja sanitarna.

W najniższym punkcie

Wybudowana przez Powiat kanalizacja deszczowa przy ulicy Bolesława Chrobrego odbiera wody spływające nie tylko na drogę powiatową, lecz również z ulic miejskich, tj. Kosynierów i Żwirowej oraz z przyległych posesji, gdyż stan ich odwodnienia jest niewłaściwy. Posesja pani Małgorzaty usytuowana jest w najniższym punkcie pomiędzy tymi ulicami, co prowadzi do podtopień i uciążliwości z tym związanych. Przyczyną nie jest jednak stan odwodnienia drogi powiatowej, lecz napływ wód wynikający z ukształtowania terenu na

sąsiednich posesjach oraz niewłaściwego odwodnienia dróg gminnych.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że przy normalnych dla naszej szerokości geograficznej opadach kanalizacja deszczowa drogi powiatowej odbiera wody zarówno z drogi powiatowej, jak i dróg miejskich. Problem pojawia się w momencie wystąpienia opadów nawalnych. Wówczas oprócz kanalizacji deszczowej drogi powiatowej powinna działać kanalizacja deszczowa dróg gminnych, która jednak istnieje fragmentarycznie, przez co nie spełnia swojej funkcji w sytuacji kryzysowej.

Nadmienić należy, iż od wielu lat Powiat stosuje praktykę, iż samorządy gminne, w tym Miasto Wodzisław Śląski, ma możliwość uczestniczenia na każdym etapie realizacji powiatowych inwestycji drogowych. Tak samo było w przypadku przebudowy ul. Chrobrego. Na każdym etapie tej inwestycji uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego, w ówczesnym wiceprezydentem Dariuszem Szymczakiem na czele.

Wcześniej niż przebudowa

W sprawie zalewania posesji mieszkanki Radlina II wielokrotnie odbywały się wizje w terenie, podczas których wskazywano na niewłaściwe odwodnienie dróg gminnych, zwłaszcza ul. Kosynierów.

Nie jest zatem prawdą, że po stronie administratora ul. Chrobrego w Wodzisławiu Śl., czyli Powiatu Wodzisławskiego nie dochowano należytej staranności przy przebudowie, ponieważ problem zalewania posesji mieszkanki Radlina II pojawił się już wcześniej, przed podjęciem inwestycji na drodze powiatowej.

Ponadto, mimo iż wielokrotnie wskazywano, że odwodnienie dróg gminnych jest niedostateczne, zwłaszcza przy takim ukształtowaniu terenu, Miasto nie podjęło żadnych kroków, aby problem ten choć zminimalizować. Trudno zatem nie uznać, że wyłączną odpowiedzialność za opisywany w artykule stan ponosi Miasto Wodzisław Śląski.

Na marginesie, wyjaśniam, że Powiatowemu Zarządowi Dróg w Wodzisławiu Śl. nie jest znana sprawa odwodnienia 4 domów, które poprowadzono „po skosie przez boisko”. Próbuąc zlokalizować to odwodnienie, o którym wspomina mieszkanka Radlina II, niestety nikt z mieszkańców nie potrafił wskazać jego rzekomej lokalizacji. Nie natrafiliśmy też na taki system odwodnienia podczas przebudowy ul. Chrobrego.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że teren dzielnicy Radlin II w dużej części znajduje się w rejonie Potoku Jedłownickiego i Potoku Radlińskiego, stanowiących element zlewni

Sprawa poruszana wielokrotnie

Na naszych łamach temat zalewania posesji przy Chrobrego pojawiał się już wielokrotnie. Kwestię odwodnienia dróg miejskich wyjaśniali także urzędnicy starostwa. – Problem pojawia się w przypadku bardzo silnych opadów i nawałnic z powodu dużego napływu wód w najniższy punkt, gdzie zlokalizowana jest posesja pani Sołtysek. Są to jednak wody, które spływają z dróg gminnych, dróg wewnętrznych i prywatnych, jak również terenów przyległych do posesji z uwagi na ukształtowanie terenu – wyjaśniała dwa lata temu Magdalena Spandel ze starostwa powiatowego. Jak widać, analiza hydrologiczna dla Radlina II ponownie ożywiła trudny temat, z którym prędzej czy później urzędnicy i tak będą musieli się zmierzyć, bez przetrzymywania odpowiedzialności z jednej czy z drugiej strony. (ska)

Zmarł ratując dobytek przed potopem. Wdowa wini urzędników

Tragiczny efekt nawałnicy, która pod koniec czerwca przeszła przez Wodzisław Śląski, 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

WODZISŁAW ŚL. Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

Tragedia. Człowiek ratując dobytek przed potopem, zmarł. Wodzisławianin 70-letni mieszkaniec próbował usunąć wodę, która zalała jego piwnicę. W czasie akcji zmarł – Od lat prosimy o pomoc, by woda nas nie zalewała. Wszyscy są głusi na nasze prośby – przyznaje rozżalona żona zmarłego mężczyzny.

▲ Temat poruszaliśmy już kilka razy na naszych łamach, m.in. we wrześniu 2020 roku

rzeki Leśnicy. Za utrzymanie infrastruktury cieków naturalnych (w tym ich koryt) odpowiadają z kolei Wody Polskie. Powiatowy Zarząd Dróg jedynie

interwencyjnie wspomaga utrzymanie koryta Potoku Radlińskiego i Potoku Jedłownickiego celem uniknięcia zagrożenia dla drogi powiatowej.

Mieszkańcy Połomi przeprowadzili akcję protestacyjną przeciwko przebiegowi przez teren ich sołectwa Kolei Dużych Prędkości, w ramach budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Protest polegał na demonstracji z transparentami.

„Torów tu nie może być!”. W Połomi odbył się protest przeciwko CPK

MSZANA Kilkudziesięciu mieszkańców sołectwa Połomia na terenie gminy Mszana protestowało przeciwko budowie linii Kolei Dużych Prędkości. Chodzi o linię kolejową nr 170 Katowice – granica państwa – Ostrawa, która ma być częścią jednej z tzw. „szprych” komunikacyjnych w ramach inwestycji związanych z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego. – Chcemy tu mieszkać, chcemy tu żyć. Torów tu nie może być! – demonstrowali mieszkańcy.

Trzy lokalizacje

Protest odbył się 26 marca w trzech miejscach. Mieszkańcy Połomi sprzeciwiający się budowie w ich najbliższej okolicy trasy kolejowej do CPK zgromadzili się na mostach nad autostradą A1 w ciągu ulic: Centralnej, Szkolnej i Szybowej. Swoją sprzeciw zaprezentowali na transparentach, które zwracali w stronę przejeżdżających autostradą samochodów.



Protest mieszkańców polegał na demonstracji z transparentami

„Wyrażamy swą głęboką niezgodę, by niszczyć nam domostwa i przyrodę” oraz „My tu żyjemy, pracujemy. Torów tu nie chcemy!” – można było na nich przeczytać.

Zryw społeczny

W proteście oprócz mieszkańców sołectwa wzięli także udział: sołtys Połomi, a jednocześnie radna gminy Mszana Magdalena Herman oraz Roman Goik, również gminny radny. – Bierzemy udział w

tej demonstracji nie jako przedstawiciele władzy, ale jako zwykli mieszkańcy Połomi, którzy tak jak inni sprzeciwiają się budowie tutaj linii kolejowej – podkreślali nam. – Ta demonstracja została zorganizowana jako zryw społeczny – dodali.

Sprzeciw mieszkańców

W rozmowach z nami protestujące osoby podkreślały, że nie chcą, żeby planowana inwestycja

wiązała się z wyburzeniem domów oraz podziałem gminy. – Tutaj nie ma praktycznie domów, gdzie mieszka samo małżeństwo z dziećmi, jedna rodzina. W każdym mieszkaniu po dwie-trzy, kilka rodzin. Ludzie nie chcą zaczynać swojego życia od nowa w nowych miejscach. Jesteśmy tu ze sobą zżyci, a chcemy nasze sołectwo podzielić na pół – mówiła nam pani Agnieszka. Inni protestujący zwracali uwagę, że w

okolicy Wodzisławia Śl. są rozległe tereny leśne, gdzie linię kolejową można by wybudować bez wywłaszczania i „rujnowania ludziom życia”.

Hałas uciążliwością

– Mieszkam przy autostradzie, gdzie zamontowane są ekrany dźwiękoszczelne, ale nie zdają one egzaminów. Hałas jest tak duży, że nie da się spać w nocy przy otwartym oknie. Nasz teren jest pagórkowaty i

hałas przenosi się zupełnie inaczej niż w prostej przestrzeni – zwracała uwagę Magdalena Herman podkreślając, że mieszkańcy Połomi nie chcą być dodatkowo doświadczeni hałasem kolejowym. – Hałas z autostrady plus hałas kolejowy. Takiej mieszkanki dźwięków nie będzie się dało wytrzymać – mówiła nam pani Sołtys.

Będą kolejne protesty?

Wzburzeni mieszkańcy Połomi zapowiedzieli nam, że protest na mostach nie jest jednorazową akcją. – To dopiero początek – podkreślali. – Na razie stoimy nad autostradą, ale nie wykluczamy, że pojawimy się również na niej – dodawali. Pan Stefan, jeden z protestujących powiedział nam, że mieszkańcy Połomi nie spoczną. Wyraz sprzeciwu przeciwko planom budowy kolei chcą także dać podczas konsultacji społecznych, które zapowiedziano na początek kwietnia. (juk)



Protest odbył się w trzech miejscach. Mieszkańcy Połomi zgromadzili się na mostach nad autostradą A1 w ciągu ulic: Centralnej, Szkolnej i Szybowej



Pożar stogu balotów siana 25 marca w gminie Lubomia

Strażacy gasili pożar stogu siana

GRABÓWKA Siedem zastępów strażaków brało udział w akcji gaśniczej w gminie Lubomia w piątkowy wieczór 25 marca.

Płonęły baloty siana pomiędzy ulicami Bordynowską i Asnyka.

Oprócz strażaków z OSP Lubomia, OSP Syrynia,

OSP Buków, OSP Czyżowice, OSP Krzyżkowice, OSP Rogów i JRG Rydułtowy, na miejscu zdarzenia obecni byli także policjanci. Na

szczęście za pomocą linii gaśniczej oraz ze wsparciem koparko-ładowarki, pożar udało się szybko stłumić, nie dopuszczając

do zajęcia się ogniem całego stogu. Warto dodać, że w tym samym czasie straż była dysponowana do pożaru trawy w pobliżu ul.

Długiej w Wodzisławiu Śląskim-Zawadzie. Ogień szybko udało się opanować.

(ska)

Wobec ogromnej tragedii w związku z prowadzoną wojną i atakiem Rosjan na Ukrainę władze Radlina zdecydowały udzielić pomocy rzeczowej miastu Rohatyn. – W duchu solidarności i wzajemnej pomocy – podkreślają.

RADLIN W trakcie ostatniej sesji radlińskiej rady, która odbyła się 8 marca, podjęty został temat wojny za naszą wschodnią granicą. – Otrzymaliśmy od naszych ukraińskich przyjaciół apel z prośbą o pomoc, na który chcemy odpowiedzieć – przekazywali radnym miejscy urzędnicy. Ci jednogłośnie poparli projekt uchwały dotyczący pomocy rzeczowej tamtejszej społeczności.

Rzeczy pierwszej potrzeby

Pomoc rzeczową otrzymała położony w obwodzie iwanofrankiwskim Rohatyn. Nie bez powodu to właśnie tam ona powędruje, ponieważ jest miastem partnerskim Radlina. Podjęta przez radnych uchwała przewiduje udzielenie pomocy o wartości 60 tys. zł. Za tę kwotę miasto zakupi m.in.: apteczki pierwszej pomocy, materiały opatrunkowe, naczynia metalowe, latarki oraz śpiwory. Już wkrótce potrzebne produkty zostaną zakupione i przekazane władzom Rohatyna.

Zastępca burmistrza ruszył w drogę

Na terenie Radlina trwa już także zbiórki, w których uczestniczą sami mieszkańcy Radlina. To m.in. w miejskich placówkach oświatowych składają swoje dary. Efektem ich poczynań jest niedawny konwój



Zastępca burmistrza RUSZYŁ Z POMOCĄ NA UKRAINĘ

pomocy humanitarnej na rzecz mieszkańców Rohatyna. W drogę z darami wyruszyli 9 marca m.in.: zastępca burmistrza Zbigniew Podleśny oraz Mirosław Sosna ze Stowarzyszenia „Tęcza”.

– Ta pomoc jest tam naprawdę potrzebna – mówił w opublikowanym filmiku w mediach społecznościowych Podleśny po przekazaniu darów. Dodał, że w drogę powrotną radlińska delegacja zabrała kilku wojennych uchodźców. – Zabierzemy ich do naszego miasta. Tam przyjedzie po nich dalsza rodzina z Danii. Do tej pory będą pod

naszą opieką – przekazywał. – Otworzyli się na nas i opowiedzieli, jak jeden człowiek drugiemu może zbombardować i zniszczyć dom. Ci ludzie są naprawdę doświadczeni przez wojnę – dodał. W opublikowanym filmie podziękował także mieszkańcom, którzy włączyli się w pomoc.

Po odebraniu darów przez przedstawicieli miasta Rohatyn tamtejszy magistrat w mediach społecznościowych opublikował podziękowania. „Miasto z sercem przekazało kolejną porcję pomocy dla naszych obrońców i osób pozostawionych bez domu z powodu wojny.

▲ Zastępca burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny (na zdjęciu w kamizelce odbłaskowej) wraz z Mirosławem Sosną i innymi towarzyszami podróży ruszyli na polsko-ukraińską granicę z pomocą rzeczową

Dziękujemy mieszkańcom miasta Radlin, którzy nie stoją z boku i pomagają nam w tym trudnym czasie! We wzajemnej pomocy, wsparciu, stawianiu, zdobywaj okupanta na ziemi danej przez Boga” – czytamy w poście.

Współpracują od 4 lat

Przypomnijmy, że 15 czerwca 2018 r. położone na terenie Ukrainy miasto Rohatyn stało się oficjalnie miastem partnerskim Radlina. To właśnie tego dnia przedstawiciele obu stron podpisali umowę o współpracy. Do tej pory opierała

się ona przede wszystkim na wymianie kulturalnej i wymianie młodzieży. Zarówno młodzi reprezentanci Radlina, jak i Rohatyna gościli u siebie nawzajem, wymieniając się przy tym różnego rodzaju doświadczeniami, umiejętnościami i wiedzą. (juk)



W drogę z darami wyruszone 9 marca



Pomoc rzeczową delegacja z Radlina przekazała bezpośrednio przedstawicielom miasta Rohatyn

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Zmodernizują nawierzchnię drogi, chodniki i pobocza, wybudują nowe odwodnienia drogi, a także przebudują skrzyżowania. Mowa o przebudowie ul. Czarnieckiego w Wodzisławiu Śl., na którą powiat wodzisławski otrzymał dofinansowanie.

Ul. Czarnieckiego w Wodzisławiu Śl. do remontu. POZYSKANO PIENIĄDZE

WODZISŁAW ŚL. Zarząd Powiatu Wodzisławskiego pozyskał 7,2 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na kompleksową modernizację ponad dwukilometrowego odcinka ul. Stefana Czarnieckiego w Wodzisławiu Śl. – Bardzo się cieszę – przyznaje starosta Leszek Bizoń.

Przypomnijmy, że powiat chce przebudować odcinek od skrzyżowania z ul. Jastrzębską aż do tzw. Rynkocza, czyli skrzyżowania z ul. Mszańską, Turską i Skrzyszowską. W ramach zadania przewidziana jest również modernizacja chodników i poboczy, budowa odwodnienia drogi, a także przebudowa skrzyżowań z ul. Teligi i Piaskową, ul. Batalionów

Chłopskich i ul. Odrodzenia oraz czterech zatok autobusowych, jak również poprawa bezpieczeństwa na ośmiu przejściach dla pieszych. Przewidywany termin ukończenia zadania ze względu na jego duży zakres to koniec 2023 r., zaś szacowany koszt to 14,3 mln zł.

– To kolejne duże zadanie drogowe w tej kadencji zarządu powiatu, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa zarówno pieszych, jak i zmotoryzowanych użytkowników dróg. Nie ukrywam, że wnioskowaliśmy o maksymalne dopuszczalne dofinansowanie ze środków funduszu, czyli około 7,9 mln zł. Otrzymane jest nieco niższe, ale z doświadcze-



Przewidywany termin ukończenia przebudowy ul. Czarnieckiego wraz z robotami towarzyszącymi to koniec 2023 r., zaś szacowany koszt inwestycji to 14,3 mln zł

nia wiemy, że po przetargu koszt inwestycji prawdopodobnie nieco spadnie. Mamy też nadzieję, że jeszcze w tym miesiącu wartość dofinansowania dla tej inwestycji zostanie przez

Urząd Wojewódzki w Katowicach podniesiona – mówi Bizoń. – Jesteśmy ponadto ostrożnymi optymistami w przypadku drugiej zgłoszonej przez nas inwestycji, czyli przebudowy ul. 1 Maja

w Gołkowicach od skrzyżowania z ul. Strażacką do skrzyżowania z ul. Celną. Być może otrzymamy dofinansowanie w późniejszym terminie – dodaje. Z realizacji inwestycji cieszy

się także wodzisławski radny Mariusz Blazy. – To kolejna potężna inwestycja w dzielnicy Wilchwy. Niebawem zostanie ogłoszony przetarg, a zaraz po nim przebudowa – mówi z nieukrywaną radością.

Przypomnijmy, że niedługo Powiatowy Zarząd Dróg ogłosi przetarg na przebudowę ul. Karola Miarki w Pszowie i 3 Maja w Syryni. Na tę inwestycję powiat pozyskał 14 mln zł także z Polskiego Ładu. Przetarg na modernizację ul. Czarnieckiego również zostanie ogłoszony niebawem. Zgodnie z planami połowę wartości inwestycji sfinansują powiat i Miasto Wodzisław Śl., a drugą połowę – z pozyskanej dotacji.

(juk)

NOWY PROGRAM OD MARCA W TELEWIZJI

T

V

S

przystanek
muzyka

PREMIERA: ŚRODA 22:00

POWTÓRKI:
 PONIEDZIAŁEK 11:30
 SOBOTA 14:50

13 ODCINKÓW - 13 MUZYKÓW - MILION POWODÓW DO OGLĄDANIA!

POZYCJA 85

POZYCJA 87

POZYCJA 62

POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

WOJ. ŚLĄSKIE

PILOT.WP.PL

NAZYZWASZ SIĘ

Możesz mieć szlacheckie

W naszym kraju mieszkają 5432 osoby o nazwisku Świerczek. O wiele więcej jest osób, których przodkowie nosili to nazwisko. Tak jest właśnie w przypadku Aleksandry Sokalli, artystki z Wodzisławia Śląskiego, której mama nosiła panieńskie nazwisko Świerczek. Pani Aleksandra, która jest także nauczycielką plastyki w Technikum nr 1 im. Piastów Śląskich w Wodzisławiu Śląskim (PCKZiU) i w wodzisławskiej Szkole Podstawowej nr 16 im. Adama Dzika oraz prowadzącą również zajęcia z rysunku i malarstwa w Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 1 w Wodzisławiu Śląskim postanowiła zgłębić rodową historię i tak trafiła na herb rodu Świerczek.

Kiedyś na polach bitew żołnierze wyglądali tak samo. Skąd wiedzieli, mając zasłonięte twarze, że nie walczą ze swoimi? Właśnie poprzez emblematy na tarczach i zbrojach. Herb rodu Świerczek? Brzmi intrygująco, tym bardziej, że w samym powiecie wodzisławskim mieszka najwięk-

szą w Polsce populacja osób z nazwiskiem Świerczek. To u nas 310 osób. Na drugim miejscu jest powiat dębicki na Podkarpaciu (299), a na trzecim powiat tarnowski w Małopolsce (296). Sporo Świerczków znajdziemy też w powiecie bielskim (266) oraz w mieście Bielsko-Biała (197), a także m.in. w

powiatach województwa małopolskiego: olkuskim i brzeskim. W samym Krakowie mieszka natomiast aż 237 osób noszących nazwisko Świerczek. Czy to możliwe, że Świerczkowie wywodzą się od tych samych przodków, a tym samym mają szlacheckie korzenie? Nawet jeśli nie, każdy Świerczek może traktować rodowy herb jako własny.

– O herbie Świerczek (jednym z najstarszych polskich herbów szlacheckich) wiedzieliśmy już lata temu, jednak ze względu na inne obowiązki nie zgłębialiśmy tego tematu – mówi Maurycy Fojcik (po kądzieli Świerczek), brat bliźniak Aleksandry Sokalli, mieszkający obecnie w Krakowie. – W Polsce występowało nieznanne reszcie Europy pojęcie rodu herbowego, tj. zjawisko używania jednego herbu, w niezmienionej postaci przez wiele, czasem kilkaset rodzin będących gałęziami jednego rodu rycerskiego, a czasem wręcz niespokrewnionych, noszących różne nazwiska. Na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej na kilkaset tysięcy rodów szlacheckich przypadało tylko ok. 5000 herbów. I tak, np. w przypadku herbu Świerczek, uprawnieni do jego używania byli, oprócz noszących nazwisko „Świerczek”, również herbowni (zwani też klejnotnymi, współherbownymi) z innych rodzin szlacheckich noszących 38 różnych nazwisk! (np. „Arciszewski”, „Dunikowski”, „Świerczewski”, czy „Świerkowski”). Polska szlachta

pieczętująca się tym samym herbem zwracała się do siebie określeniem „stryjcu”. W zachodniej Europie zaś herb szlachecki przysługiwał tylko jednej, konkretnej rodzinie, a niekiedy (w Anglii i Szkocji) – tylko jednej konkretnej osobie – wyjaśnia Maurycy Fojcik.

▼ Herb Świerczek z właściwą kolorystyką historyczną.
Fot. GFDL

również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych.” Ale kolejna konstytucja kwietniowa z 1935 r., uchylając wcześniejszą o 14 lat ustawę zasadniczą, powróciła de facto w sprawie herbów i tytułów szlacheckich do stanu rzeczy sprzed 1921 r. Jednak nadal w polskich aktach urodzenia nie

aby nie nadużywać dowolnie herbów. W wyroku jaki zapadł w 2002 r. w sprawie wytoczonej browarowi w Żywcu przez rodzinę Habsburgów, Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł, że więź emocjonalna, jaka może łączyć osobę fizyczną z herbem, stanowiącym własność jej rodziny, uzasadnia zakwalifikowanie herbu jako dobra osobistego w rozumieniu kodeksu cywilnego, a wykorzystanie go przez inną osobę – jako naruszenie tego dobra. U Świerczków dodatkowym atutem jest to, że mogą używać herbu własnego. Oczywiście mało prawdopodobne, że któryś z naszych przodków był herbowy, ale kto wie, to szansa na odkrywanie własnej genealogii – podkreśla Fojcik.

Najstarsza wzmianka z 1220 roku

Historię rodzinnego herbu, w artystyczny sposób, postanowiła zgłębić Aleksandra Sokalla. Nie tylko stworzyła herb Świerczek na pokrytym czarną farbą płótnie, malowany złotymi farbami, ale także zaczęła planować wykorzystanie go w inny sposób. – Wyroźnieniem dla Świerczków jest fakt, że mogą powiedzieć, że są herbu własnego. W ostatnich latach zaczęła rozwijać się moda na poszukiwanie rodzinnych herbów oraz choć kropelki błękitnej krwi płynącej w żyłach. Samo posiadanie nazwiska Świerczek może wskazywać na szlacheckich



Zniesienie emblematów i tytułów

– Herby nadawali Polakom również zaborcy, dlatego w pierwszym po odzyskaniu niepodległości Sejmie, w uchwalonej w 1921 r. konstytucji marcowej postanowiono, że „Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak

umieszczać wzmianek o tytułach szlacheckich i arystokratycznych, przydomkach, herbach, zawołaniach i rodowych posiadłościach. Obecnie w ramach ciekawostki historycznej, każdy może używać herbu, jeśli ma nazwisko przypisane do konkretnej symboliki. Nie ma jednak przywilejów z tym związanych. Trzeba jednak uważać,



Sygnet z pieczęcią Świerczek z Pracowni Grawerskiej Andrzeja Onisko

ŚWIERCZEK?

checkie korzenie



Aleksandra Sokalla prezentuje swoją wizję artystyczną herbu Świerczek

przodków. Heraldyka i genealogia to bardzo ciekawe nauki, którymi warto się zainteresować – podkreśla Aleksandra Sokalla, z domu Fojcik (po kądzieli Świerczek). Najstarsze wzmianki o herbie Świerczek pochodzą z 1220 roku z owalnej pieczęci komesa Budziwoja, który wywodził się z najstarszych śląskich rodów szlacheckich (było to tzw. wyobrażenie przedherbowe). – Natomiast najstarsza znana podobizna herbu Świerczek została wymalowana w wiedeńskim klasztorze Minorytów, w spisany po łacinie rękopiśmiennym XI-V-wiecznym nekrologu małżonków nazwiskiem Świerczek, zmarłych w Wiedniu w 1300 r., wśród których był pisarz czeskie-

go króla i księcia Austrii Przemysła II Ottokara z dynastii Przemyślidów, ojca polskiego króla Wacława II – tłumaczy wodziszławska artystka i nauczycielka.

Potwierdzenie wrodzonej kreatywności

Co znajduje się w herbie Świerczek? Na tarczy, na błękitnym polu znajduje się duża litera N z dodanym



Wolfsangel – rekonstrukcja „wilczego haka”

wygięciem w poprzecznej belce. W klejnocie, czyli zwieńczeniu herbu znajdują się trzy strusie pióra. Liście na zewnątrz tarczy, czyli labry herbowe w kolorach błękitnym i złotym. Tak herb rodu Świerczek wygląda w oryginale. W artystycznej wizji wodziszławianki herb powstał w kolorach złota i bieli na czarnym tle.

Ale skąd ta litera N? Okazuje się, że nie do końca chodzi o literę, a narzędzie o takim kształcie, używane na polu walki, sporządzane z ostrokanciastego i spiczastego żelaza. To coś na kształt „wilczego haka” (niem. Fussangel lub Wolfsangel), ale rzucanego jak bumerang pod nogi konnicy. Narzędzie to nazywano właśnie „świerczkiem”.

Było brutalne, ale skuteczne. – Prawdopodobnie właśnie Świerczkowie wymyślili taki rodzaj broni, dlatego umieścili ją w swoim godle, bo to narzędzie sprawdzało się podczas walki, kalecząc nogi nieprzyjacielskiego jeźdźcy i kopyta jego konia. Sam przyrząd, umieszczony w herbie, wskazuje na kreatywność, którą Świerczkowie mogli się pochwalić i także dzisiejsze pokolenia mają jej spore pokłady – wnioskuje Aleksandra Sokalla. – Czeski historyk, genealog i heraldyk Josef Pilnáček (1883 – 1952), który zajmował się badaniem dawnych szlacheckich rodów morawskich i śląskich, napisał również w języku polskim artykuł naukowy o herbie Świerczek, pt. „Znaczenie figury heraldycznej w herbie Świerczek”, który opublikowano w 1930 r. w „Miesięczniku Heraldycznym” (czasopiśmie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego). Ten naukowiec amator, tytan kwerend i pracy badawczej, znany każdemu genealogowi i heraldykowi w Europie Środkowej, głównie dzięki dwóm obszernym, rzetelnie opracowanym zbiorom genealogii szlachty Moraw i Śląska, bardzo dogłębnie i zarazem ciekawie opisał pochodzenie oraz znaczenie figury heraldycznej, nawiązującej do przyrządu bojowego zwanego „świerczkiem” – dodaje jej brat Maurycy Fojcik.

Wspólne korzenie

Artystka swoją wizję rodzowego herbu przeniosła

na płótno, ku uciesze innych członków rodziny. – Stary „Świerczkowiec” znajdował się pod lasem w Pszowskich Dołach – wspomina Marta Fojcik, z domu Świerczek, z wodziszławskiej dzielnicy Zawada, mama Aleksandry i Maurycego.

Jeszcze podczas rozmowy z redaktorem piszącym ten tekst, znajduje wspólnych przodków w drzewie genealogicznym.

– My też pochodzimy od Grzegorza Świerczka – rzuca pani Marta z uśmiechem, patrząc na przyniesione drzewo genealogiczne.

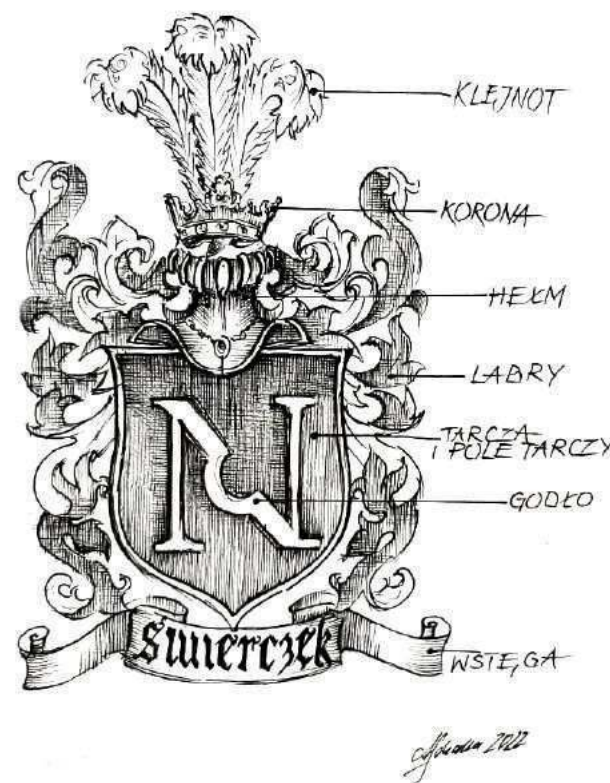
– Grzegorz Świerczek był moim praprapradziadkiem. Miło znaleźć wspólnych przodków, tym

bardziej w takiej ciekawej sytuacji – odpowiadam z dumą.

Pani Aleksandra oprócz samego promowania herbu Świerczek ma w planach stworzenie linii rodowych gadżetów, np. porcelanowych filiżanek czy spinek do mankietów odlanych w kształt herbu Świerczek. Pierwsza filiżanka na pewno będzie prezentem dla najstarszej mieszkanki Zawady, 99-letniej pani Anny Świerczek herbu własnego.

Być może dla niektórych będzie to ciekawy prezent, a dla innych zachęta do poszukiwania rodzinnych korzeni, nierzadko związanych z błękitną krwią.

Szymon Kamczyk



Opis herbu przygotowany przez Alesandrę Sokallę na potrzeby naszego artykułu

Bóg podaje mi rękę...

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata przedstawia



„Bóg podaje mi rękę, abym z Nim – ręką w rękę – szedł przez życie”. To podanie ręki, znaczyło dla Błogosławionego Karola de Foucauld nieustanne życie w modlitwie z Jezusem. Świętym momentem naszego życia może być chwila, kiedy modlitwę uznajemy jako naszą drogę. Życie wtedy zmienia smak. Błogosławiony Brat Karol w notatkach jednej ze swoich medytacji napisał: „Bądźmy ludźmi pragnienia i modlitwy... Niczego nie uważamy za niemożliwe, Bóg może wszystko”. On naprawdę wierzył, że Bóg może wszystko... o co się prosi z pokorą na modlitwie, która jest dla niego źródłem wszelkich spotkań z ludźmi, najważniejszym miejscem, w domu, we wspólnocie i w życiu. Dla Karola modlitwa stała się drogą życia. Wszystko stało się rozmową z Jezusem. Pewnego dnia wypowiedział taką swoją przewodnią myśl: „Wszystkimi siłami próbuję ukazać, że nasza religia jest całkowicie miłością, pełnym braterstwem, a jej symbolem jest serce. Wszystkim ludziom



bez wyjątku możemy czynić dobrze przez naszą modlitwę, pokutę i własne uświęcenie”.

Chwila obecna

Kardynał Nguyen Văn Thuan 15 sierpnia 1975 został uwięziony przez władze komunistyczne w Wietnamie. Przebywał w więzieniu bez procesu i wyroku 13 lat, w tym 9 lat w odosobnieniu. Kiedy zawożono go do miejsca przymusowego pobytu był bardzo smutny, opuszczony i zmęczony. Przeżywał ciągle napięcie. Wtedy przypomniał sobie słowa, które jakby rozpro-

szyły całą jego ciemność. Przypomniał sobie słowa, które biskup John Walsh, misjonarz w Chinach wypowiedział, po dwunastu latach więzienia: „Połowę życia mojego spędziłem na oczekiwaniu”. Uświadomił sobie wtedy, że jest to prawdą... Wszyscy bowiem więźniowie w każdej minucie czekali na uwolnienie... Wtedy właśnie podjął najważniejszą decyzję w życiu: „Ja nie będę czekał. Będę żył chwilą obecną, wypełniając ją miłością...” I tak się też stało. Zmarł w 2002 roku, w opinii świętości. Bóg prowadził go za

rękę przez wszystkie ciemności życia. Pewnego dnia napisał: „Maksymilian Kolbe żył radykalizmem, gdy powtarzał swoim nowicjuszom: „Wszystko, całkowicie i bezwarunkowo”. Słyszałem, jak Dom Helder Camara mówił: „Życie polega na uczeniu się miłości”. Pewnego razu Matka Teresa z Kalkuty napisała do mnie: „Nie to jest ważne, ile działań podejmujemy, ale to, ile miłości wkładamy w każde działanie”. Jak wypełnić tę miłością chwilę teraźniejszą? Myślę, że powinienem przeżywać każdy dzień, każdą minutę tak, jak gdyby

była ostatnia w moim życiu. Przestać zajmować się tym, co uboczne i skoncentrować się tylko na rzeczach istotnych. Każde słowo, każdy gest, każda rozmowa telefoniczna, każda decyzja – to najpiękniejsza rzecz w moim życiu. Wszystkich obdarzam swoją miłością i swoim uśmiechem. Boję się, by nie stracić nawet sekundy, żyjąc bez sensu...” W swojej książce „Droga do nadziei” napisał: „Dla ciebie najpiękniejszym momentem jest chwila obecna (por. Mt 6, 34). Przeżywaj ją całkowicie w miłości Boga. Twoje życie stanie się cudownie piękne, jeśli będzie jak wielki kryształ, zbudowane z milionów takich chwil. Widzisz, jakie to proste?”

Trzymajmy się więc mocno Boga za rękę i idźmy wspólnie z nadzieją w sercu, że każda chwila naszego życia ma sens, jeśli jest MIŁOŚCIĄ.

Rozmowa

Św. Jan Paweł II powiedział: „Rozmawiajcie z Jezusem poprzez modlitwę i słuchanie słowa; doświadczajcie radości pojednania

w sakramencie pokuty; przyjmujcie Ciało i Krew Chrystusa w Eucharystii [...]. Odkryjecie prawdę o sobie samych, wewnętrzną jedność, i znajdziecie owe «Ty», które uwalnia od strapienia, obsesji i odbierającego spokój, nieokiełzanego subiektywizmu”.

Kardynał Nguyen Văn Thuan spędził dziewięć lat w całkowitym odosobnieniu. W tym czasie odprawiał mszę codziennie około trzeciej po południu: w tej samej godzinie, w której Jezus umierał na krzyżu. Był sam, więc mógł śpiewać swoją mszę tak jak chciał: po łacinie, po francusku, po wietnamsku... Nosił zawsze przy sobie paczuszkę z Najświętszym Sakramentem: „Ty we mnie, a ja w Tobie”. To były najpiękniejsze msze w jego życiu. Rozmowy z Jezusem dawały mu życie... Jezus żyje pośród nas w Eucharystii. ON idzie z nami pośród niepewności życia, pandemii, niezrealizowanych marzeń i pragnień, idzie wiernie, trzymając nas za rękę.... Rozmawiamy z NIM po prostu o wszystkim. ON jest w nas, a my w NIM.

Młodzi akrobaci dali popis umiejętności

WODZISŁAW ŚL. Trzecia edycja zawodów akrobatycznych Akrobreak Masters odbyła się 26 marca w Wodzisławskim Centrum Kultury. W wydarzeniu udział wzięło 172 uczestników.

– 172 uczestników, ten wynik jest niesamowity, zmieściliśmy się w 3 blokach, które łącznie zajęły nam 9 godzin. Udało nam się wciągnąć do zabawy 57 dzieci w wieku 6 – 8 lat by jako pierwszy start pokazały swoje umiejętności, a następnie wyłoniliśmy 19 miejsc w 3 kategoriach: 9 – 11 Standard (65), 12+ Standard (23) oraz 9+ Ma-

sters (26) – wylicza Marcin Kostek, inicjator Akrobreak Masters, dziękując jednocześnie wszystkim zaangażowanym w możliwość organizacji wydarzenia.

– Wszystkim zawodnikom gratulacje, ale także dziękujemy wam, że przeżywacie z nami ten dzień, cieszyć się, ale także stresujecie się i płaczecie. Te emocje towa-

rzyszają waszej rywalizacji ale dalszcie CZADU! Byliście świetni i niesamowici – in-

spirujecie nie tylko samych siebie, ale także nas organizatorów, byśmy w dal-

szym ciągu chcieli tworzyć to wydarzenie – podkreśla Marcin Kostek. (sk)



Popisy młodych akrobatów podczas Akrobreak Masters 2022



FOT. Z HARAZIN

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Sąsiedzi stawiają na wodór

W Rybniku powstanie Centrum Zielonej Energii Subregionu Zachodniego, w którą planuje zainwestować spółka akcyjna ZE PAK. – Moja Grupa, w tym ZE PAK realizuje bardzo ambitny plan transformacji w kierunku zielonej energii i zielonego wodoru. Inwestycja w Rybniku, w termiczne przekształcanie odpadów, doskonale wpisuje się w ten plan. Cieszymy się, że Rybnik jest bardzo aktywny w realizacji idei czystej Polski, podejmuje konkretne działania w tym kierunku i jest jednym z liderów zielonej transformacji – mówi Zygmunt Solorz, główny akcjonariusz i Przewodniczący Rady Nadzorczej ZE PAK.

Centrum Zielonej Energii ma powstać w kwartale między ulicami: Tkoczów,



– Mamy wspólne cele, miasto zależy na świadczeniu usług komunalnych na wysokim poziomie przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu zanieczyszczeń na środowisko naturalne – komentuje Piotr Kuczera prezydent Rybnika (drugi od prawej)

Świerkłańską a Drogą Regionalną. W planach jest powstanie sortowni i kompostowni, instalacji do przetwarzania odpadów

biodegradowalnych, wielkogabarytowych, budowlanych i sortowni. Główna inwestycja ma być budowa instalacji termicznego

przekształcania odpadów, która w sposób ekologiczny i bezpieczny dla środowiska zagospodaruje odpady co w efekcie zapewni pro-

dukcję ciepła, energii elektrycznej i wodoru.

– Spalarnie projektowane i budowane są w oparciu o założenia, że ma być bezpiecznie, czysto, stabilnie cenowo i bilans korzyści będzie większy od kosztów – zaznacza Wojciech Muś, prezes miejskiej spółki Hossa Sp. z o.o. prowadzącej działalność, związaną m.in. z gospodarką odpadami. – Czysto, to znaczy że dostawy realizowane są szczelnymi pojazdami, rozładunek odbywa się wewnątrz obiektu przy zamkniętych śluzach, a wewnątrz panuje niewielkie podciśnienie uniemożliwiające wydostawanie się zapachów na zewnątrz, budynek i teren całego zakładu opuszczają pojazdy po sprawdzeniu stanu czystości. Bezpiecznie, ponieważ spalanie odbywa się w piecu rusztowym, a

cały proces dostaw, załadunku, spalania i odbioru popiołów prowadzony jest wewnątrz szczelnego budynku, spaliny poddawane są oczyszczaniu w układach filtracji i oczyszczania spali, a normy emisyjne wynikające z rozporządzeń są najbardziej restrykcyjne dla spalarni. Emisja objęta jest ciągłym monitoringiem 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu – wyjaśnia W. Muś.

W Polsce wytwarzamy rocznie ok. 4,5 miliona ton odpadów wysokokalorycznych, których nie można składować i powinno się je spalić. Choć w naszym kraju funkcjonuje 9 spalarni, a budują się 4 kolejne, to powinno powstać jeszcze ok. 15 nowych. Rybnik wytwarza rocznie ok. 60 tys. ton odpadów, a cały Subregion Zachodni ponad 270 tys. ton/rok. (eco)

Powstaną kolejne Zielone Pracownie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozstrzygnął ósmą edycję konkursu „Zielona Pracownia_Projekt” skierowanego do szkół podstawowych (klasy 4 – 8) i średnich z województwa śląskiego. Z 149 zgłoszeń, które w tym roku nadesłano, Jury wyłoniło 55 najbardziej

ciekawych i wartościowych projektów zielonych pracowni. Na ich realizację szkoły z otrzymaną łącznie prawie 550 tys. zł.

Konkurs „Zielona Pracownia_Projekt’2022” skierowany był do szkół podstawowych i średnich z terenu województwa śląskiego, z zastrzeżeniem, że o dofi-

nansowanie mogą ubiegać się placówki, które nie otrzymały dofinansowania w poprzednich edycjach konkursu. Przedmiotem konkursu było utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycz-

nych. Maksymalna wysokość nagrody nie mogła przekroczyć 20% kosztu całkowitego wdrożenia projektu i stanowić więcej niż 10 tys. zł. Pełna lista laureatów konkursu „Zielona Pracownia_Projekt’2022” dostępna jest na stronie internetowej katowickiego Funduszu (eco)

Fundusz wspiera zakup sprzętu dla OSP

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza nabór wniosków na zakup sprzętu ratowniczego dla jednostek służb ratowniczych z terenu województwa śląskiego w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych Część 2) Dofinansowanie zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych”. Beneficjentami środków są

jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa śląskiego. Formą dofinansowania jest dotacja w wysokości do 100% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Wnioski wraz z załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach w terminie do 16 maja 2022 roku lub do wyczerpania alokacji środków. Kwota alokacji do dofinansowania w formie dotacji wynosi 2 mln zł. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

26 marca odbył się pieszy rajd na terenie Wodzisławia Śl. poświęcony pamięci Jana Stolarza i Jerzego Gawliczka. – Chcieliśmy oddać im hołd – mówili uczestnicy wydarzenia.

„Aby pamięć o nich nie zginęła”

Pierwszy Memoriał im. Jana Stolarza i Jerzego Gawliczka za nami

WODZISŁAW ŚL. W zeszłym roku po ciężkiej chorobie zmarł Jan Stolarz. Był pomysłodawcą i głównym komandorem „Marszu Pamięci” upamiętniającego śmierć tysiąca osób, którzy 77 lat temu wyruszyli z obozu w Auschwitz-Birkenau do Wodzisławia Śl. Tego samego roku zmarł także Jerzy Gawliczek, uczestnik Marszu i twórca regulaminu odznaki turystycznej „Szlakiem ewakuacji więźniów KL Auschwitz”. Dla uczczenia pamięci obu panów 26 marca odbył się pierwszy pieszy Memoriał nazwany ich imieniem.

Kilka punktów rajdu

Uczestnicy wydarzenia przemarsz rozpoczęli od przejścia z wodzisławskiego rynku na cmentarz przy ul. Pszowskiej, by odwiedzić grób Jerzego Gawliczka. Następnie skierowali się pod mogiłę ofiar „Marszu Śmierci” na Piaskowej Górze, dalej podążyli w stronę dworca kolejowego. Tam chwilę powspominano Jana Stolarza i Jerzego Gawliczka. Młoda pisarka z Radlina Marta Olszewska odczytała także trzy utwory poetyckie własnego autorstwa, które nawiązywały do Marszu Śmierci oraz postaci Jana Stolarza. Na zakończenie piechury wyruszyli odwiedzić jego grób na cmentarz w Radlinie II. Podczas rajdu komentarsza na temat Marszu Śmierci udzielał Piotr Hojka, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.



JAN STOLARZ. Przez lata wylamywał się z obrazu seniora siedzącego w fotelu przed telewizorem. Pomimo zaawansowanego wieku i zdrowotnych dolegliwości żył aktywnie. Kiedy pozwalało zdrowie, na rowerze potrafił pokonać jednego dnia ponad 200 km. Był również piechurem. Piesza wędrówka na kilkadziesiąt kilometrów także nie stanowiła najmniejszego problemu. Należał do PTTK Sokół Radlin. Żywym jego pomnikiem pozostanie pieszy rajd śladami tragicznych Marszu Śmierci w 1945 r. Nazwano nimi ewakuacje więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Od 17 do 21 stycznia wyprowadzono około 56 tys. więźniów. Wielu z nich nie przeżyło trasy. Umierali z głodu, wyziębienia, wycieńczenia. Ci, co nie mogli iść dalej, byli rozstrzelani, podobnie jak wszyscy podejmujący próbę ucieczki. Główne trasy wiodły do Wodzisławia Śl. i Gliwic, gdzie wiele kolumn ewakuacyjnych przeformowano w transporty kolejowe. Jan Stolarz głęboko poruszony tamtymi wydarzeniami postanowił o nich przywracać pamięć. Pierwszy pieszy rajd przeszedł w styczniu 2012 r. Zmarł 5 lutego 2021 r. w wieku 79 lat.



Organizator rajdu Robert Furtak trzymający w dłoni czapkę należącą do Jana Stolarza, a którą każdorazowo miał założoną podczas przemierzania trasy śladami tragicznego Marszu Śmierci

Dla uczczenia pamięci

– Jakiś czas temu pojawił się pomysł, aby zorganizować Memoriał w formie rajdu pieszego po Wodzisławiu Śl. i okolicy dla uczczenia pamięci Jana Stolarza i

Jerzego Gawliczka – mówił nam inicjator wydarzenia Robert Furtak, mieszkaniec Połomi, wierny uczestnik rajdów pamięci i propagator lokalnej historii. – Jak widać, początkowo luźna



JERZY GAWLICZEK. Był autorem licznych opracowań z zakresu górnictwa i ratownictwa górniczego. Był m.in. jednym z budowniczych Górniczej Szolni Ćwiczebnej w Wodzisławiu Śl. Wieloletni sympatyk i członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Organizator rajdów rowerowych na terenie powiatu wodzisławski. Był wieloletnim uczestnikiem pieszego rajdu szlakiem Marszu Śmierci. Stworzył regulamin odznaki turystycznej „Szlakiem ewakuacji więźniów KL Auschwitz”. Zmarł 6 listopada 2021 r. w wieku 78 lat.



Młoda pisarka z Radlina Marta Olszewska odczytała także trzy utwory poetyckie własnego autorstwa, które nawiązywały do Marszu Śmierci oraz postaci Jana Stolarza

myśl stała się faktem – dodał. Robert Furtak podkreślił, że Jan Stolarz często powtarzał, że „Żyjemy, dopóki żyją Ci, co nas pamiętają”. Dlatego nie chcąc, by pamięć o obu panach została zapomniana, zorganizował pieszy rajd. – To, że już nie ma wśród nas pana Janka i pana Jurka jest dla nas nieodżałowaną stratą. Byli niezwykłymi ludźmi. Pełnymi energii, życzliwości i serdeczności. Wiele osób mówi mi teraz, już po ich śmierci, że żałują, że ich nie mogło poznać za ich życia – mówił nam Robert Furtak. Zapowiedział, że Memoriał ma być organizowany rokrocznie po 21 marca. (juk)



Uczestnicy I Memoriał im. Jana Stolarza i Jerzego Gawliczka

[illegible]

HUMOR

- Halo!
- Dzwonię w sprawie garażu.
- Przepraszam, ale to jest baza rakietowa. Źle pan trafił.
- Nie, to wy żeście źle trafili!

Chłopak staje pod oknem ukocha-
nej i woła:
– Kochanie ty moje!

Z okna wychyla się ojciec i odpowiada:
– Młody człowieku! Twoja to ona będzie, gdy będziesz płacił za jej rachunki telefoniczne, podręczniki, ciuchy, jedzenie i Internet! A póki co ona jest moja!

Babcia Jasia była głucha, więc wnuczek kupił jej na 80 urodziny aparat słuchowy.

Miesiąc później:

- Babciu, jak tam Twój aparat słuchowy?
- Bardzo dobrze, wnusiu! Dzięki To-bie już 3 razy zmieniłam testament!

☺ ☹ ☺

- W czym panu mogę pomóc?
- Muszę wybrać jakiś prezent na 8 marca.
- Rozumiem, że coś droższego?
- Dlaczego pani tak uważa?

– Ponieważ dziś jest 20 marca.

☺ ☹ ☺

Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał syna o ćpanie. Pewnej nocy syn wraca późno do domu i szybko kładzie się spać. Ociec wstaje, przegląda mu kieszenie i... znajduje torebkę z białym proszkiem. Bierze to i idzie do łazienki. Wciąga jedną kreskę i... pojaśniło, pociemniało i nic. Hmm... wciągnął w drugą

dziurkę i... pojaśniało, pociemniało i nic. Pomatu zaczyna się irytować, ale wciąga po raz kolejny. Znow – pojaśniało, pociemniało i nic. Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:
– Stefek co ty robisz?
Odpowiada:
– Golę się!
Żona:
– Trzy dni ?

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Spotkania ożywią Twoje życie. Nie będziesz miał żadnych kłopotów w porozumieniu się z bliskimi Ci ludźmi. Pod jego wpływem sprawy sercowe ułożą się wspaniale.

BYK 21.04 – 20.05

Cieszyć się Byki. Dla większości z Was w związkach partnerskich panować będzie harmonia, porozumienie i spokój. Bykom z pierwszej dekady znaku nie grożą żadne uczuciowe wstrząsy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Merkury w dobrych aspektach z Saturnem i Plutonem
spojrzy na Was łaskawie – teraz macie szansę na miłość,
która odmieni wasze życie. Wreszcie zobaczcie świat
w różowych kolorach.

RAK 22.06 – 22.07

Raki z drugiej dekady znaku przeżyją prawdziwy wybuch uczuć, planety wróżą najlepiej już istniejącym związkom. Atmosfera będzie wspaniała – kwiaty, ciepłe słowa, uściski – słowem: jak w wielkim romansie. Samotne Raki mogą spotkać swoją drugą połowę, może na całe życie.

LEW 23.07 – 22.08

Twój urok zadziała jak magnes i nie uwolnisz się w tym tygodniu od miłosnych zapędów. Lwy zajęte mogą się spodziewać małżeńskich scen, spowodowanych zazdrością, całkiem zresztą uzasadnioną.

PANNA 23.08 – 22.09

Ten tydzień będzie trudny w relacjach partnerskich. Nie należy na siłę uszczęśliwiać partnera, jeśli czegoś nie chce, nie nakłaniaj go. Panny urodzone w drugiej dekadzie znaku czeka ognisty romans.

WAGA 23.09 – 22.10

W sprawach sercowych wiosna! Będziecie chcieli kochać, flirtować i romansować. Tylko to Wam będzie w głowie. W otoczeniu samotnych Wag jest ktoś, kto stanie się dla nich numerem pierwszym.

SKORPION 23.10 – 21.11

Choć poniesie was dziki temperament, poczujecie się bezpiecznie w spokojnym związku. Przez cały luty będziecie żyli w miłosnej gorączce. Jeśli czujecie się znudzeni w stałym związku, czeka was miła odmiana.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Jeżeli jesteście w stałym związku nic nie powinno zakłócić pogodnej atmosfery. Łączące Was więzi jeszcze bardziej się zacieśnią. Wspólne, głębokie przeżycia dotkną sfery duchowej.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Na początku tygodnia może wam się wydawać, że nie jesteście zdatni do miłości. Będzie to jednak stan przejściowy i już około 14 lutego w dzień Świętego Walentego odczujecie znaczną poprawę.

WODNIK 20.01 – 18.02

W tym tygodniu najbardziej skóre do flirtów będą Wodniki urodzone przed 4 lutym. Wenus goszcząca w waszym znaku uczyni was bardziej atrakcyjnymi. A wam będzie w głowie sam na sam, ale bez poważniejszych konsekwencji!

RYBY 19.02 – 20.03

Ryby w związkach czeka trudny tydzień – cichych dni i dąsów. W kontaktach z partnerem niewiele się będzie działo. Natomiast samotne Ryby mają okazję w towarzystwie poznać swoją drugą połowę. Czekają ich wspaniałe przeżycia i masa dobrych chwil.

opracował Erwin • www.wrozbyonline.pl

– Ponieważ dziś jest 20 marca.

Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał syna o ćpanie. Pewnej nocy syn wraca późno do domu i szybko kładzie się spać. Ociec wstaje, przegląda mu kieszenie i... znajduje torebkę z białym proszkiem. Bierze to i idzie do łazienki. Wciąga jedną kreskę i... wyjaśnił, pociemniało i nic. Hmm... wciągnął w drugą

dziurkę i... pojaśniało, pociemniało i nic. Pomatu zaczyna się irytować, ale wciąga po raz kolejny. Znow – pojaśniało, pociemniało i nic. Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:
– Stefek co ty robisz?
Odpowiada:
– Golę się!
Żona:
– Trzy dni ?

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię każdą toyotę. Tel. 531-666-333.

• Kupię każdego mercedesa sprintera, tel. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Skup aut, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta! Gotówka od ręki! Najlepsze ceny!

NAPRAWA, CZĘŚCI, TUNING

• Opony zimowe continental + felgi stalowe. Roz. 195/65R15 do mercedesa, 607-367-775.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

• Sprzedam komplet obciążników do C-330, blok perkinsa +miska olejowa, wspornik i oś płaska do C-360 oraz bronę talerzową szer. 2,5 m, stan bardzo dobry, tel. 507-592-776.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka bez BIK, na oświadczenie. Możliwość dojazdu. Tel. 500-853-100.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczynaj życie bez długów. Obsługa Prawnika. Tel. 796-801-801.

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta 13. najlepszych banków. Wkład własny od 10%, tel. 790-501-503.

• Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, akceptujemy opóźnienia do 200 tys. Tel. 730-809-809.

• Asper – domowe pogotowie pożyczkowe, szybka gotówka, RRSO 182,41%, tel. 512-514-514.

MATRYMONIALNE

• Wolny pan w średnim wieku pozna panią, tel. 697-347-471.

• Dwie emerytki poznają wesołych panów (do 70 lat) celem wspólnego spędzania czasu, 534-779-949, 515-164-141.

PRACA

DAM PRACĘ

• Chcesz zobaczyć więcej ofert? Szukasz pracowników? Wejdź na praca.nowiny.pl – Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię dwóch młodych, ambitnych do brygady budowlanej w Niemczech. +49-1783-434-588.

• APP Euro Labora Sp. J. (nr cert.: 14601) poszukuje do pracy w biurze w Raciborzu, osób z dobrą znajomością języka niemieckiego lub angielskiego jako koordynatora ds. zatrudnienia. Kontakt: info@euro-labora.com.

• Firma z branży metalowej z okolic Raciborza poszukuje doświadczonych operatorów automatów tokarskich oraz kierownika produkcji. CV+LM: info@geemini.pl.

• Zatrudnię na atrakcyjnych warunkach finansowych pracownika budowlanego do wykańczania wnętrz. Gwarantuję umowę o pracę na pełny etat, wolne weekendy, praca w Raciborzu. Tel. 660-620-642.

• Salon Meblowy z Raciborza poszukuje osoby do montażu mebli kuchennych. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, atrakcyjne wynagrodzenie, wolne weekendy, elastyczne godziny pracy oraz samochód służbowy. Tel. 660-620-642.

RÓŻNE

• Firma „Prosto z lasu” oferuje w sprzedaży wszystko co z dziczyzny, 505-556-149, 786-818-070.

• Sprzedam nowy komplet siłowników do bramy typu Somfy, tel. 607-763-688.

• Sprzedam piec centralnego ogrzewania 20 KW na pellet, firmy Defro, tel. 533-505-617.

TOWARZYSKIE

• Angelika, Racibórz, 693-702-733.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów. Płacimy 500 – 1 200 zł. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c. Tel. 603-512-269.

• Pracowałeś w Czechach? Pomożemy odzyskać Twój zwrot podatku! Human Tax, tel. 730-024-045.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Brukarstwo. Firma z wieloletnią praktyką, www.bruk-metr.pl, tel. 604-221-453.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Płoty panelowe 3d. Oferujemy: wycenę, wykonanie, przesłó, podmurówkę, transport, materiał. Dominika 882-186-962, Agnieszka 509-571-327.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmier, dr n.med., specj. chorób skóry, Racibórz, Solna 4/3, codziennie pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A

47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

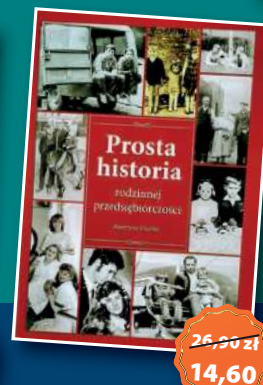
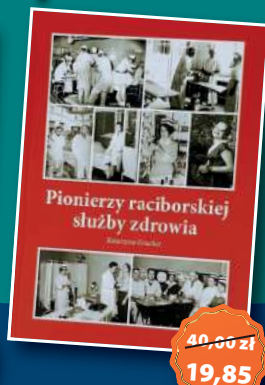
• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca (promocja) – 5 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 – 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, tel. 606 698 903

Dziennikarze:
Agata Paszek – a.paszek@nowiny.pl, tel. 666 023 150,
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl,
tel. 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

IZBA
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone.
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

KARUZELA TRANSFEROWA – część 3

Ekipy raciborskiej i rybnickiej B klasy tym razem dokonały mniejszej liczby transferów. Bieżący materiał zawiera informacje o rotacjach, jakie miejsce na tym szczeblu rozgrywek.

B KLASA (Podokręg Racibórz) LKS OCICE RACIBÓRZ PRZYBYLI: Mikołaj Tapper i Dawid Majewski (Markowice), Dawid Luda (Studzienna II), Patryk Solich, Kamil Kalinowski i Kamil Wolnik (z drużyny rezerw), Mateusz Doniec (z drużyny juniorów). UBYLI: Jacek Świerczyński (Markowice), Grzegorz Kotala (Liswarta Lisów). LKS 07 MARKOWICE PRZYBYLI: Tomasz Derkowski (Lyski), Łukasz Zajda (Kornowac), Jacek Świerczyński (Ocice Racibórz), Tomasz Kotodziejczyk (wolny zawodnik), Grzegorz Grosch (wznowił treningi). UBYLI: Mikołaj Tapper i Dawid Majewski (Ocice Racibórz), Nataniel Hiltawski (Rozumice). KS CZARNI GORZYCE II PRZYBYLI: Wojciech Jordan i Mateusz Niejadlik (wychowankowie). UBYLI: Paweł Wojtala (Przyszłość Rogów). LKS ZABELKÓW PRZYBYLI: Wiesław Herda (trener), Roman Kostka (Slovan Záblatí). UBYLI: Patryk Szymik (trener), Piotr Syrek (Ruch Stanowice). LKS WYPOCZYNEK BUKÓW PRZYBYLI: Piotr Macura (Rozwój Betsznica). UBYLI: Dawid Sowa (Naprzód Syrynia), Kacper Organiściak (Owsiszczce II), Dominik Balcerkowski (Unia Turza Śląska II). LKS OWSISZCZE PRZYBYLI: Marcin Franiczek (wznowił treningi). UBYLI: Marcin Wieder (nie wznowił treningów). LKS CYPRZANÓW PRZYBYLI: Denis Grud (Grzegorzowice), Aleksander Pientka, Patryk Białas,	Dawid Weideman i Wojciech Fulneczek (wolni zawodnicy). UBYLI: Marcin Starodębski (Włóknarz Kietrz), Adam Mendzigał, Daniel Depta, Łukasz Posmyk, Mariusz Bajer, Adam Marcinek i Adam Muszał (nie wznowili treningów). KS PIETRASZYN PRZYBYLI: Sławomir Paluch i Piotr Konik (Decor Bełk II), Dariusz Stanke (Krzanowice), Casper Hanczuch (Naprzód Borucin II), Marcin Makles (wolny zawodnik). UBYLI: Paweł Krzemień i Szymon Plura (Krzanowice), Kamil Budka i Kamil Dziok (Czarni Nowa Wieś). LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA PRZYBYLI: Szymon Kowacz (Odra Nieboczowy), Bartosz Fabijanowicz (wolny zawodnik). UBYLI: Artur Hejna (Start Mszana), Mateusz Jureczko (Naprzód Krzyżkowice), Patryk Melcer (Strzelec Rzuchów). TS GÓRNIK PSZÓW PRZYBYLI: Seweryn Głogowski (Naprzód Krzyżkowice), Robert Szpak (Odra Centrum Wodzisław Śląski). UBYLI: Szymon Ostrzołek (Tworów), Dariusz Kłoska (Polonia Niewiadom), Dawid Broda i Patryk Romanowski (nie wznowili treningów). LKS NAPRZÓD 37 KRZYŻKOWICE PRZYBYLI: Przemysław Święty (Polonia Łaziska), Mateusz Jureczko (Naprzód Zawada). UBYLI: Adrian Wichtowski (Czarni Nowa Wieś), Seweryn Głogowski (Górniki Pszów). LKS GAMÓW PRZYBYLI: Andrzej Himel (wolny zawodnik). UBYLI: Mateusz Strzeduła (kontuzja). LKS GÓRKI ŚLĄSKIE PRZYBYLI: Błażej Rusok (Radziejów-Popielów), Dawid Korbel (wolny zawodnik),	Mateusz Giemza (wznowił treningi). UBYLI: nikt. LKS ZWONOWICE PRZYBYLI: Tomasz Trzęsiński (trener), Łukasz Czerny (Płomień Kobyla), Fabian Tebel i Jakub Zniszczół (Buk Rudy), Sebastian Szymański (Polaris Żory). UBYLI: Łukasz Rakowski (trener). LKS ADAMOWICE PRZYBYLI: Kamil Gwóźdź i Łukasz Kulpok (Czarni Nowa Wieś), Paweł Niewrzoł (wznowił treningi). UBYLI: nikt. KS STAL KUŹNIA RACIBORSKA PRZYBYLI: Denis Gruszka (Lyski), Szymon Flegler (Pawłów), Marcin Łowicki (Zuch Orzepowice), Piotr Leksza (wolny zawodnik), Denis Kocur i Mateusz Grzesik (wznowili treningi), Aleksander Biront (z drużyny juniorów). UBYLI: Sebastian Dąbrowski, Jakub Radecki i Jacek Herok (Brzezie), Tomasz Mentelski (Dąb Gaszowice II). B KLASA (Podokręg Rybnik) LKS BOROWIK SZCZĘJKOWICE PRZYBYLI: Szymon Wawrzonkowski (Sygnały Gotartowice), Kamil Radyszuk (Płomień Czuchów), Rafał Łach (Astra Spytkowice). UBYLI: Dawid Buchalik (Płomień Ochojec), Dawid Papierok (Poltent Inter Krostoszowice). KS SYGNAŁY GOTARTOWICE PRZYBYLI: Marek Malcher (Zameczek Czernica), Mateusz Adamczyk (Raszczyce), Łukasz Zenowicz (wolny zawodnik). UBYLI: Patryk Cędrawski (Górniki Boguszowice), Szymon Wawrzonkowski (Borowik Szczęjkowice), Michał Gwóźdź (Wicher Wilchwy),	Mateusz Kutryba (nie wznowił treningów). KS WICHER WILCHWY PRZYBYLI: Arkadiusz Robenek (Naprzód Czyżowice), Bartłomiej Surma (Czarni Nowa Wieś), Michał Gwóźdź (Sygnały Gotartowice), Patryk Kandelski (Rój). UBYLI: nikt. KS 27 GOŁKOWICE PRZYBYLI: Janusz Marek (trener), Michał Parchański (Spójnia Zebrzydowice), Mateusz Olma (Strażak Pielgrzymowice). UBYLI: Witold Wawrzyczek (trener), Jan Cytryński (Granica Ruptawa). KS POLTENT INTER KROSTOSZOWICE PRZYBYLI: Dawid Papierok (Borowik Szczęjkowice), Marcin Rek (wolny zawodnik), Piotr Sitek (wznowił treningi). UBYLI: Dawid Grabiec (Rozwój Betsznica), Tomasz Goczoł i Przemysław Oślizło (Rowień), Bartosz Lorenczyk (Naprzód Zawada), Dawid Urbaś (służba wojskowa), Paweł Mołdrzyk i Tomasz Drózdź (kontuzje), Marcin Jasiak (nie wznowił treningów). TKKF JEDNOŚĆ GRABOWNIA-GOLEJÓW PRZYBYLI: Marcin Władarz (Naprzód Żernica), Łukasz Lepiocha (wolny zawodnik). UBYLI: nikt. LKS JEDNOŚĆ JEJKOWICE II PRZYBYLI: Michał Wilczek (trener), Adam Nyk, Szymon Owczarek, Szymon Piskula, Maksymilian Polak, Daniel Raszczyk, Kamil Urbanek, Kamil Bujok, Robert Janusz i Patryk Klaja (z drużyny juniorów). UBYLI: Łukasz Norek (trener), Robert Jadczyk (Orzeł Jankowice), Michał Konsek, Adrian Konsek, Łukasz Potera, Michał Benk, Arkadiusz Kranc i Dawid Liszka (Radziejów-Popielów), Damian Koczewski (Szczerbice), Lesław Jadczyk	i Paweł Przybylik (nie wznowili treningów). KS SZCZERBICE PRZYBYLI: Radosław Sokotek (Lyski), Damian Koczewski (Jedność Jejkowice II). UBYLI: nikt. KS PŁOMIEŃ CZUCHÓW PRZYBYLI: Krzysztof Grochla (trener), Arkadiusz Zawadzki i Krzysztof Kościółek (Naprzód Żernica), Szymon Podlasiak (Czerwionka), Łukasz Pelcner (wolny zawodnik). UBYLI: Kamil Gruszkiewicz (trener), Kamil Radyszuk (Borowik Szczęjkowice), Wojciech Guzik (Ruch Stanowice). LKS OŁZA GODÓW PRZYBYLI: Piotr Szwałik (trener), Mateusz Kusyk, Karol Kubica, Michał Rejmoniak, Adrian Wysmyk i Mateusz Szlezak (wolni zawodnicy), Krzysztof Folek i Karol Kroemer (wznowili treningi). UBYLI: Tomasz Cielusek (trener), Mateusz Kurzydym (Górniki Radlin), Jan Wuwer (kontuzja). LKS DĄB DĘBIENSKO PRZYBYLI: nikt. UBYLI: nikt. KP KAMIEN PRZYBYLI: Patryk Górecki (Płomień Ochojec), Radosław Surma i Kamil Wieczorek (Ruch Stanowice), Dawid Bogusz (Decor Bełk II), Kamil Gruszkiewicz (Płomień Czuchów), Damian Maciaszczyk i Dariusz Brzeżek (wolni zawodnicy). UBYLI: Grzegorz Fornalik (Zuch Orzepowice – do drużyny juniorów), Waldemar Pindur, Bartłomiej Wojciechowski i Tomasz Wolski (kontuzje). SKF ROWIEŃ PRZYBYLI: Damian Gresz (Orzeł Jankowice), Tomasz Goczoł i Przemysław Oślizło (Poltent Inter Krostoszowice), Ksawery Machnik (Kleszczów). UBYLI: Mariusz Brzoska (kontuzja).
--	---	--	--	--

(ak)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 4, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej C klasie.

I LIGA
(PZPN)**XXV kolejka (25.03.2022)**

ŁKS Łódź – Miedź Legnica	0:1 (0:1)
Sanedcja Nowy Sącz – GKS Jastrzębie	
<i>(meczw przełożony na 05.04.2022, wt 18:00)</i>	
Resovia Rzeszów – Stomil Olsztyn	
<i>(meczw przełożony na 05.04.2022, wt 18:00)</i>	
Korona Kielce – Podbeskidzie Bielsko-Biała	
<i>(meczw przełożony na 05.04.2022, wt 20:30)</i>	
Odra Opole – Górnik Polkowice	
<i>(meczw przełożony na 06.04.2022, śr 18:00)</i>	
Puszcza Niepolomice – Zagłębie Sosnowiec	
<i>(meczw przełożony na 06.04.2022, śr 18:00)</i>	
GKS Katowice – Widzew Łódź	
<i>(meczw przełożony na 06.04.2022, śr 20:30)</i>	
Skra Częstochowa – Chrobry Głogów	
<i>(meczw przełożony na 07.04.2022, cz 18:00)</i>	
GKS Tychy – Arka Gdynia	
<i>(meczw przełożony na 07.04.2022, cz 20:30)</i>	

TABELA

1. Miedź Legnica	25	57	45:17
2. Widzew Łódź	24	43	39:27
3. Korona Kielce	24	41	31:22
4. Arka Gdynia	24	39	43:24
5. Chrobry Głogów	24	39	27:18
6. ŁKS Łódź	25	37	27:24
7. GKS Tychy	24	37	26:26
8. Sanedcja Nowy Sącz	24	36	28:25
9. Podbeskidzie Bielsko-B.	24	35	38:29
10. Odra Opole	24	33	31:33
11. Resovia Rzeszów	24	30	25:27
12. GKS Katowice	24	29	29:36
13. Skra Częstochowa	24	29	15:24
14. Zagłębie Sosnowiec	24	25	31:35
15. Puszcza Niepolomice	24	25	27:36
16. Stomil Olsztyn	24	20	24:45
17. GKS Jastrzębie	24	18	19:37
18. Górnik Polkowice	24	17	21:41

XXVI kolejka (01/03.04.2022)

Sanedcja Nowy Sącz – Korona Kielce (pt 18:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała – ŁKS Łódź (pt 20:30), Miedź Legnica – Resovia Rzeszów (sb 12:40), Stomil Olsztyn – Odra Opole (sb 15:00), GKS Katowice – Górnik Polkowice (sb 18:00), Zagłębie Sosnowiec – GKS Jastrzębie (sb 20:30), Chrobry Głogów – Puszcza Niepolomice (nd 12:40), Widzew Łódź – GKS Tychy (nd 15:00), Arka Gdynia – Skra Częstochowa (nd 18:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)**XVII kolejka (26/27.03.2022)**

Pawłów – Chatuluki	4:2 (2:0)
Rogów – Pietrowice Wielkie	3:4 (1:1)
Niebozowy – Grzegorzowice	5:2 (3:0)
Nowa Wieś – Zawada Książęca	3:2 (2:0)
Rudy – Łyski	3:4 (2:3)
Kobyła – Czyżowice	0:5 (0:1)
Studzienne – Syrynia	1:1 (0:0)
Kornowac – Belsznica	0:3 (0:1)

TABELA

1. Czyżowice	17	44	73:13
2. Syrynia	17	39	65:29
3. Studzienna	17	39	38:16
4. Nowa Wieś	17	35	55:31
5. Łyski	17	28	52:47
6. Pietrowice Wielkie	17	27	32:25
7. Rogów	17	24	33:34
8. Grzegorzowice	17	22	35:46
9. Belsznica	17	19	33:40
10. Niebozowy	17	19	37:47
11. Zawada Książęca	17	18	31:41
12. Pawłów	17	18	31:44
13. Kornowac	17	16	29:49
14. Chatuluki	17	15	24:52
15. Rudy	17	14	34:42
16. Kobyła	17	9	18:64

XVIII kolejka (02/03.04.2022)

Niebozowy – Rudy (sb 14:00), Pietrowice Wielkie – Kornowac (sb 14:00), Łyski – Nowa Wieś (sb 16:00), Chatuluki – Rogów (sb 16:00), Czyżowice – Syrynia (sb 17:00), Belsznica – Kobyła (sb 17:00), Studzienna – Grzegorzowice (nd 14:00), Zawada Książęca – Pawłów (nd 15:00).

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)**XXI kolejka (25/26.03.2022)**

Goczałkowice – Odra Wodzisław Śląski	1:5 (0:3)
Zagłębie Lubin II – Pniówek Pawłowice	3:0 (1:0)
Stal Brzeg – MKS Kluczbork	1:0 (0:0)
Polonia Bytom – Carina Gubin	2:1 (1:1)
Lechia Zielona Góra – Piast Zmigród	3:3 (3:1)
Warta Gorzów Wlkp. – Miedź Legnica II	2:2 (1:0)
Jelenia Góra – Śleza Wrocław	0:1 (0:1)
Górnik Zabrze II – Foto-Higiena Gać	2:0 (1:0)
Rekord B-B – Gwarek Tarnowskie Góry	0:4 (0:1)

TABELA

1. Zagłębie Lubin II	21	47	52:23
2. Polonia Bytom	21	42	34:19
3. Goczałkowice-Zdrój	21	42	29:16
4. Miedź Legnica II	21	41	38:22
5. Śleza Wrocław	21	39	46:23
6. Rekord Bielsko-Biała	21	36	35:26
7. Górnik Zabrze II	21	32	25:24
8. Gwarek Tarnowskie Góry	21	31	30:27
9. Odra Wodzisław Śląski	21	29	26:35
10. Carina Gubin	21	25	26:28
11. Stal Brzeg	21	24	26:30
12. Pniówek Pawłowice	21	24	27:34
13. Piast Zmigród	21	22	30:44
14. Lechia Zielona Góra	21	20	24:31
15. MKS Kluczbork	21	19	23:40
16. Warta Gorzów Wlkp.	21	18	24:34
17. Karkonosze Jelenia Góra	21	16	21:43
18. Foto-Higiena Gać	21	14	16:33

XXII kolejka (02/03.04.2022)

Śleza Wrocław – Stal Brzeg (sb 14:00), Pniówek Pawłowice – Rekord Bielsko-Biała (sb 15:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Lechia Zielona Góra (sb 15:00), Foto-Higiena Błyskawica Gać – Karkonosze Jelenia Góra (sb 16:00), Piast Zmigród – Warta Gorzów Wlkp. (sb 16:00), Miedź Legnica II – Goczałkowice-Zdrój (sb 17:00), MKS Kluczbork – Zagłębie Lubin II (sb 17:00), Wodzisław Śląski – Carina Gubin (nd 13:00), Polonia Bytom – Górnik Zabrze II (nd 15:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)**XX kolejka (26/27.03.2022)**

Boguszowice – Mszana	1:2 (0:2)
Rydułtowy – Jankowice	1:2 (1:1)
Marklowice – Kokoszycy	1:1 (0:0)
Żory – Niewiadom	3:2 (3:1)
Stanowice – Radlin	0:1 (0:1)
Bełk II – Orzepowice	0:1 (0:1)
Ochojec – Czerwionka	5:1 (2:1)
Łaziska – Radziejów-Popielów	4:2 (3:1)
Gaszowice – Baranowice	5:1 (3:0)

TABELA

1. Radlin	20	46	53:15
2. Ochojec	20	39	56:33
3. Gaszowice	20	37	60:30
4. Boguszowice	20	37	54:34
5. Mszana	20	37	38:27
6. Jankowice	20	35	52:29
7. Rydułtowy	20	34	46:34
8. Łaziska	20	34	44:40
9. Orzepowice	20	31	44:33
10. Marklowice	20	30	40:27
11. Bełk II	20	30	52:44
12. Stanowice	20	23	43:45
13. Niewiadom	20	23	46:55
14. Baranowice	20	20	24:43
15. Żory	20	20	31:61
16. Radziejów-Popielów	20	18	34:62
17. Kokoszycy	20	10	19:67
18. Czerwionka	20	3	20:77

XXI kolejka (02/03.04.2022)

Radlin – Rydułtowy (sb 16:00), Jankowice – Marklowice (sb 16:00), Niewiadom – Bełk II (sb 16:00), Żory – Stanowice (sb 16:00), Kokoszycy – Łaziska (sb 16:00), Radziejów-Popielów – Boguszowice (sb 16:00), Mszana – Ochojec (sb 16:00), Czerwionka – Gaszowice (nd 16:00), Baranowice – Orzepowice (nd 16:00).

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODOKRĘG RYBNIK)**XI kolejka (26/27.03.2022)**

Jejkowice – Łaziska	3:0 (0:0)
Czerwionka – Orzepowice	5:0 (1:0)
Rapid Wodzisław Śląski – Palowice	1:3 (1:2)
Żory – Rydułtowy	3:5 (0:1)

TABELA

1. Czerwionka	11	31	78:16
2. Rydułtowy	11	30	63:16
3. Żory	11	22	56:27
4. Orzepowice	11	21	43:30
5. Jejkowice	11	20	31:16
6. Palowice	11	19	51:27
7. Rapid Wodzisław Śląski	11	9	26:34
8. Łaziska	11	6	16:97
9. Radlin*	10	13	50:32
10. Bełk*	10	3	19:67
11. Leszczyny*	10	0	8:79

*Drużyny wycofane przed rundą wiosenną.

XII kolejka (03.04.2022)

Łaziska – Rydułtowy (nd 10:00), Palowice – Żory (nd 10:00), Czerwionka – Rapid Wodzisław Śląski (nd 10:00), Jejkowice – Orzepowice (nd 10:00).

IV LIGA
(ŚLAŃSKI ZPN - GRUPA 2)**XVIII kolejka (26.03.2022)**

GKS Tychy II – Unia Turza Śląska	6:1 (2:0)
Spójnia Landek – Decor Bełk	2:1 (0:0)
Kuźnia Ustroń – ROW Rybnik	3:1 (2:0)
Czechowice-Dziedzice – Unia Książęca	1:1 (1:0)
LKS Bestwina – LKS Czaniec	0:2 (0:0)
Orzeł Łękawica – Piast Gliwice II	1:2 (0:0)
Podbeskidzie Bielsko-B. II – Jasienica	0:1 (0:1)
Czarni Gorzyce – Czarni-Góral Żywiec	3:0 (wo)

TABELA

1. GKS Tychy II	18	44	57:15
2. Decor Bełk	18	38	36:18
3. Unia Turza Śląska	18	35	45:30
4. LKS Czaniec	18	31	30:23
5. Piast Gliwice II	18	30	32:23
6. Spójnia Landek	18	28	34:23
7. Orzeł Łękawica	18	26	31:34
8. Drzewiarz Jasienica	18	25	23:27
9. Czechowice-Dziedzice	18	24	30:23
10. Kuźnia Ustroń	18	21	21:28
11. Czarni Gorzyce	18	21	22:37
12. Podbeskidzie Bielsko-B. II	18	19	24:26
13. ROW Rybnik	18	18	36:45
14. Unia Książęca	18	18	33:47
15. LKS Bestwina	18	11	21:43
16. Czarni-Góral Żywiec*	18	7	17:50

*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.

XIX kolejka (02/03.04.2022)

Piast Gliwice II – LKS Bestwina (sb 11:00), ROW Rybnik – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 17:00), LKS Czaniec – Decor Bełk (sb 17:00), Czechowice-Dziedzice – Spójnia Landek (sb 17:00), Drzewiarz Jasienica – Orzeł Łękawica (sb 17:00), Unia Książęca – GKS Tychy II (nd 17:00), Unia Turza Śląska – Czarni Gorzyce (nd 17:00), Kuźnia Ustroń – pauza.

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)**XVII kolejka (26/27.03.2022)**

Pietraszyn – Pszów	3:0 (3:0)
Zawada – Zwonowice	3:2 (1:2)
Owsiszczycy – Cyprianów	1:1 (0:1)
Zabełków – Krzyżkowice	1:2 (0:0)
Markowice – Gamów	3:0 (wo)
<i>mecz zakończony w 46 minucie (przy stanie 1:0) z powodu zdekompilowania drużyny gości</i>	
Gorzyce II – Ocice Racibórz	4:1 (1:0)
Buków – Górki Śląskie	1:1 (1:1)
Adamowice – Kuźnia Raciborska	1:3 (0:0)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Górki Śląskie – Adamowice 1:0, jako walkower 3:0 na korzyść gospodarzy.

TABELA

1. Zabełków	17	39	48:20
2. Pietraszyn	17	35	54:29
3. Markowice	17	35	39:17
4. Ocice Racibórz	17	35	51:34
5. Owsiszczycy	17	32	40:19
6. Zawada	17	32	45:30
7. Gorzyce II	17	27	52:36
8. Górki Śląskie	17	25	34:27
9. Buków	17	24	29:33
10. Cyprianów	17	21	33:40
11. Krzyżkowice	17	20	34:35
12. Gamów	17	20	26:42
13. Pszów	17	18	26:37
14. Kuźnia Raciborska	17	10	31:70
15. Adamowice	17	9	26:75
16. Zwonowice	17	6	24:48

XVIII kolejka (02/03.04.2022)

Pszów – Zabełków (sb 14:30), Ocice Racibórz – Zawada (sb 17:00), Gamów – Adamowice (sb 17:00), Kuźnia Raciborska – Buków (sb 17:00), Górki Śląskie – Owsiszczycy (sb 17:00), Cyprianów – Pietraszyn (sb 17:00), Krzyżkowice – Zwonowice (sb 17:00), Gorzyce II – Markowice (nd 11:00).

TRAMPKARZE C1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)**I kolejka (24/27.03.2022)**

Czerwionka – Żory	0:5 (0:1)
Stanowice – Gmina Lubomia	6:3 (5:1)
Forteca Świerklany – Palowice	2:3 (0:0)
Jastrzębie II – Gaszowice	9:4 (6:3)

TABELA

1. Jastrzębie II	1	3	9:4
2. Żory	1	3	5:0
3. Stanowice	1	3	6:3
4. Palowice	1	3	3:2
5. Forteca Świerklany	1	0	2:3
6. Gmina Lubomia	1	0	3:6
7. Gaszowice	1	0	4:9
8. Czerwionka	1	0	0:5

II kolejka (02.04.2022)

Żory – Gmina Lubomia (sb 9:00), Gaszowice – Stanowice (sb 10:00), Palowice – Jastrzębie II (sb 10:00), Czerwionka – Forteca Świerklany (sb 10:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLAŃSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)**XX kolejka (26/27.03.2022)**

Krzyżanowice – Raszczycy	3:1 (0:0)
Pierwszy Chwałowice – Rymer Rybnik	2:0 (1:0)
Forteca Świerklany – Jedność Jejkowice	6:0 (3:0)
Skrzyszów – Zameczek Czernica	1:1 (0:1)
Jastrzębie II – Nędza	1:6 (1:3)
Silesia Lubomia – Unia Racibórz	1:3 (1:1)
Naprzód Borucin – Płomień Polomia	3:0 (1:0)
Tworów – Granica Ruptawa	5:0 (1:0)
Krzanowice – pauza	

TABELA

1. Unia Racibórz	19	41	64:32
2. Forteca Świerklany	18	37	53:24
3. Tworów	19	36	45:27
4. Krzyżanowice	19	36	39:23
5. Naprzód Borucin	19	34	44:29
6. Pierwszy Chwałowice	19	34	42:44
7. Raszczyce	19	33	50:36
8. Jedność Jejkowice	19	30	34:28
9. Jastrzębie II	18	29	53:39
10. Nędza	18	29	45:33
11. Plomień Polonia	18	23	34:40
12. Zameczek Czernica	19	20	34:55
13. Gwiazda Skrzyszów	19	19	36:55
14. Rymer Rybnik	19	17	19:34
15. Granica Ruptawa	19	16	30:48
16. Krzanowice	18	12	28:62
17. Silesia Lubomia	19	7	20:61